Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Wtorek 19 Sierpnia 1930 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VII. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 189 (1831).

Niemcy a państwa bałtyckie.

Pobyt Prezydenta Rzeczpospolitej w Estonji wywołał w prasie sowieckiej i niemieckiej szereg kwaśnych, a nawet napastliwych komentarzy. Uderzono w starą niezawodną nutę: Polska organizuje blok bałtycki pod swojem przewodnictwem, pragnąc wyzyskać go dla własnych imperjalistycznych celów.

Przyczyny tego niezadowolenia każdego z tych naszych sąsiadów są różne. Niemcy powojenne nie są w tej sytuacji, aby mogły marzyć o odzyskaniu tego politycznego i ekonomicznego znaczenia, jakie posiadały wzdłuż wschodniego wybrzeża Bałtyku nawet w granicach carskiej Rosji. Ich penetracja w tym kierunku została złamana przez powstanie państw bałtyckich i wytrącenie z rąk niemieckich obywateli Rosji przewagi gospodarczej, którą tam posiadali. Lecz mylnem jest przekonanie, że Niemcy w krajach bałtyckich nie odegrywają już żadnej roli.

„Auf dem schönen Ostseestrand,
Da liegt mein liebes Vaterland“

śpiewają dziś tak samo jak przed 20-tu laty korporanci niemieccy w Rydze. Regeneracja elementu niemieckiego, choć znacznie liczebnie uszczuplonego i społecznie przetransformowanego, czyni powoli postępy. Maleńką flotą wojenną Łotwy dowodzi obecnie hr. Keyserling, Estonji — baron von Solza, niewątpliwie lojalni dziś obywatele młodych Republik. Wpływowym bywalcem i częstym doradcą łotewskiego Minist. Spraw Zagran. jest p. Paul Schiemann, poseł na Sejm i naczelny redaktor starej i poczytnej „Rigasche Rundschau“. Przed 7—8 laty w miastach bałtyckich jeszcze niechętnie odpowiadano na zapytanie w języku niemieckim, a znający stosunki radzili przyjezdnym, nie znającym języka łotewskiego, zwracać się do tubylców po rosyjsku. Dziś język rosyjski i wogóle rosyjskość ustąpiła całkowicie z pola. W szkołach zupełnie nie wykładają języka rosyjskiego, młode pokolenie Łotyszów i Estończyków nie zna go wcale. Natomiast język niemiecki jest przedmiotem obowiązującym obok angielskiego lub francuskiego. Podczas kiedy czas zaciera wspomnienia o społeczno-politycznej roli feodałów niemieckich, żywe pozostają pomniki i ślady wiekowej cywilizacji niemieckiej, której narody łotewski i estoński zawdzięczają bądź co bądź piękno swoich miast i wysoki poziom kulturalnego i gospodarczego rozwoju.

Nie należy jednak stąd wysnuwać wniosku, że dostosowująca się do nowych warunków, choć wytrącona ze swej dominującej pozycji, niemczyzna nadbałtycka może stać się poważnym atutem dla polityki wschodniej Rzeszy, że przez samo swe istnienie utoruje jej z biegiem czasu drogę do politycznego podboju. Dzisiejszy statut terytorjalny Europy Wschodniej drogę tę bezwzględnie zamyka. Opłakany stan gospodarczy Prus Wschodnich, wymagający coraz to większej dla nich pomocy od Rzeszy, nie może wytworzyć sił ekspansywnych, zdolnych do politycznego opanowania wschodniego wybrzeża Bałtyku. Na linji Królewiec — Ryga niemiecki „Drang“ pora się w Kłajpedzie z klinem litewskim, który nie bez powodzenia usiłuje rozszerzyć swoje wyjście na morze. Pragnąc utrzymać antypolski front Litwy Niemcy zmuszone są tłumić swoje rewindykacyjne aspiracje do Kłajpedy, aby na tle obrony stanu posiadania nie wytworzyć solidarności polsko-litewskiej. Rozumie to każdy, prócz samych Litwinów, ktorzy, ciesząc się z rewizjonistycznej ofenzywy niemieckiej na Polskę i życząc jej powodzenia, naiwnie sądzą, że i w tym punkcie interesy ich są zbieżne z Niemcami a nie z Polską, że sukces niemiecki w Gdańsku czy korytarzu nie pociągnie za sobą nieuniknienie utraty dla Litwy Kłajpedy! *O sancta simplicitas!*

Nie jest bynajmniej przesadnym pogląd, że polityczne niebezpieczeństwo niemieckie jest dla państw bałtyckich nieaktualnem o tyle, o ile istnieje polskie Pomorze, o ile rewizjonistyczne zapędy niemieckie łamią na niem swe zęby. Dzisiejszy statut terytorjalny nad Bałtykiem zabezpiecza Łotwę i Estonję od nacisku politycznego Niemiec i pozwala tym narodom bez obawy korzystać z ogromnych wartości cywilizacyjnych, zaszczepionych im, pomimo politycznego i społecznego ucisku, przez dominującą tam w ciągu kilku wieków niemczyznę.

W dzisiejszym stanie rzeczy polska polityka bałtycka, która dąży li tylko do umocnienia niezawisłości państw bałtyckich i do zblokowania ich w zakresie wspólnych dążeń i interesów, nie krzyżuje się nigdzie na ich terytorjum z polityką Rzeszy Niemieckiej — prócz jednego punktu: Kłajpedy. Wobec aktualnych stosunków polsko-litewskich wygląda to niemal jak paradoks, a jednak tak jest w rzeczywistości. Oryginalna to naprawdę sytuacja: — Litwa, w swej walce z Polską opierająca się politycznie o Niemcy, coraz silniej ściera się z niemi w Kłajpedzie, w czem Polska może jej tylko życzyć powodzenia. Kłajpeda jest bowiem dzisiaj najdalej wysuniętą placówką niemieckiego *„Drang nach Osten“*. Zwycięstwo niemieckie w Kłajpedzie odrazu aktywizuje niemczyznę w Rydze, stwarza w Łotwie problem zewnętrzny niemiecki.

Z punktu widzenia kardynalnych interesów Litwy niema nic bardziej potwornego, jak basowanie Kowna niemieckim zapędom rewizjonistycznym w stosunku do polskiego Pomorza i radość litewskiego świata politycznego z powodu, iż Niemcy te zapędy zaczęły ostatnio silnie akcentować. Przecież dla każdego jasnem jest, że żądając Gdańska i korytarza, Niemcy milczą o Kłajpedzie tylko dlatego, że chcą utrzymać Litwę w szachu, by przez przedwczesne odkrycie kart nie skłonić jej do ugody i szukania oparcia w Polsce. Zwycięstwo niemieckie w sprawie korytarza natychmiast przenosi cały ciężar nacisku niemieckiego na Kłajpedę. Powodzenie polityki litewskiej w Kłajpedzie ściśle więc zależy od odparcia przez Polskę ofenzywy niemieckiej, usiłującej przerwać t. zw. korytarz pomorski. Dziejowa solidarność istotnych interesów polsko-litewskich, która wykreślała wielkie linje polityki Witolda i Jagiełły, występuje tu z całą wyrazistością. Tylko zaślepienie każe politykom litewskim budować drogi przyszłości Litwy wbrew wskazaniom historji.

Dąsy i grymasy niemieckie z powodu wizyty Prezydenta Rzeczypospolitej w Estonji są w pewnym stopniu wynikiem ich spekulacyj na dalszą przyszłość. Niemcy również zdają sobie sprawę, że *dziś* polityka bałtycka Polski im bezpośrednio nie zagraża. Obawiają się jednak, by kiedyś, po spodziewanem przerwaniu korytarza pomorskiego i odzyskaniu Kłajpedy, blok bałtycki nie stał się zaporą dla dalszego ich pochodu na północo-wschód. To jest polityczna, dość zresztą teoretyczna przyczyna ich niezadowolenia. Ogólniejszą jest inna, uczuciowa, która wywołuje niechęć do każdego objawu wzrostu znaczenia międzynarodowego Polski, gdziekolwiek on się ujawnia. Rewizjonizm niemiecki obliczony jest bowiem na Polskę izolowaną z zewnątrz i słabą wewnętrznie.

Jak dalece waśń polsko-litewska jest ważnym i pożądanym elementem polityki wschodniej Rzeszy, wskazuje artykuł umiarkowanego pisma niemieckiego „Frankfurter Zeitung“ z dn. 14 b. m., w którym wypowiedziane są bardzo szczerze obawy z powodu pogłosek o próbach porozumienia polsko litewskiego.

„Bezwzględna, a nawet bezmyślna polityka niemiecka (wobec Litwy) przynosi Polsce jedynie korzyści — ubolewa autor. Przez zerwanie stosunków handlowych z Litwą Niemcy przygotowały grunt dla porozumienia polsko-litewskiego, które dzisiaj nie jest już tak niemożliwe, jak to było jeszcze przed pół rokiem.

Może się stać pewnego dnia, że nawet Wilno przestanie być przeszkodą dla porozumienia pomiędzy Polską a Litwą. O ile to nastąpi, pozycja niemiecka na północnym wschodzie Europy: w Kownie, w Kłajpedzie, a także w Genewie straci w pewnym stopniu na sile“.

Szczerość zaiste niepowszednia. Jeżeli dodamy do tego znane sugestje niemieckie, wzamian za ustępstwa w korytarzu i Gdańsku odające Litwę „na pożarcie“ Polsce — to wartość przyjaźni Berlina dla Kowna nabiera specjalnego posmaku. Ciekawa rzecz, kto z mniejszą stratą przetrzyma: czy Polska atak Niemiec, czy też Litwa ich przyjaźń? *Qui vivra—verra.* Kto przeżyje—ten się przekona.

Testis.

Po wizycie P. Prezydenta w Estonji.

Wymiana depesz.

WARSZAWA, 18.VIII. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki przesłał na ręce naczelnika Państwa Estońskiego Otto Strandmana depeszę treści następującej:

„Jego Ekscelencja Pan Otto Strandman, Naczelnik Państwa Estońskiego. Tallin. — Opuszczając Estonję, pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji, jak bardzo jestem wzruszony przyjęciem tak serdecznem, które zgotowano mi w Talline oraz wszystkiemi dowodami sympatji narodu estońskiego wobec Polski. Zachowam niezatarte wspomnienie z mego pobytu w pięknej stolicy Estonji. Pragnę zapewnić Waszą Ekscelencję, że manifestacje przyjaźni polsko-estońskiej, które wizyta moja spowodowała znajdą żywe echo w Polsce“ (—) **I. Mościcki.**

W odpowiedzi na tę depeszę Naczelnik Państwa Estońskiego przesłał na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej depeszę treści następującej:

„Jego Ekscelencja Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa. — Dziękuję Waszej Ekscelencji za tak serdeczną depeszę, którą zechciał mi przesłać, opuszczając Estonję. Pragnę zapewnić Waszą Ekscelencję o radosnem i głębokiem zadowoleniu, jakie odczuwaliśmy, przyjmując na naszej ziemi wysokiego przedstawiciela narodu polskiego. Czuję się szczęśliwy, jeżeli manifestacje, które spowodowała wizyta Waszej Ekscelencji, mogły stać się wyrazem tej przyjaźni i tego uwielbienia, jakie naród estoński żywi w głębi serca dla narodu polskiego.

(—) **Otto Strandman.**

Marsz. Daszyński bawi się w proroctwa.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W Skawiniu powiatu krakowskiego odbyła się w niedzielę ub. uroczystość położenia kamienia węgielnego pod Dom Robotniczy im. Ignacego Daszyńskiego. Zdziwienie miejskiej ludności wywołało niesmaczne zareklamowanie, na jakie pozwolili sobie organizatorzy uroczystości, przez ogłoszenie w afiszach i ulotkach przybycia zastępcy Pana Prezydenta Rzplitej p. Daszyńskiego.

W czasie położenia kamienia węgielnego pod budowę Domu Robotniczego, marsz. Daszyński wygłosił do zebranej publiczności przemówienie, w którem całkowitą winę za sytuację, jaka panuje wśród mas robotniczych, przypisał obecnemu rządowi, a następnie zapowiedział, że rząd pomajowy trwać będzie jeszcze jeden rok.

Dr. ROMANOWSKI
(choroby kobiece)
POWRÓCIŁ i wznowił przyjęcia chorych. Wileńska 25, tel. 11-68. 164.

Niemcy urzędowo solidaryzują się z „pokojowym“ rewizjonizmem Treviranusa.

Drugi komunikat biura „Conti“.

BERLIN, 18-VIII. (Pat). W odpowiedzi na ogłoszone przez agencję Iskra wyjaśnienia ze strony Polski w sprawie komunikatu niemieckiego, dotyczącego mowy ministra Treviranusa, agencja „Conti“ zamieszcza następujące oświadczenie:

Odpowiedź Polski na oświadczenie niemieckie nie wnosi żadnych nowych momentów do dyskusji, którą strona niemiecka pozatem uważa za ukończoną. Wystarczy przypomnieć, że w odpowiedzi na znany protest polskiego ministra spraw zagranicznych Zaleskiego u niemieckiego charge d'affaires, wskazał on już na to, iż w mowie Treviranusa niema nic takiego, coby zmieniało podstawy stosunków polsko-niemieckich lub też nie było w zgodzie z obowiązującemi traktatami.

Pozatem minister Treviranus, zgodnie z odnośnemi wskazaniami niemieckiego charge d'affaires wyraźnie już powtórzył w swej mowie przed mikrofonem, poświęconej sprostowaniu fałszywych interpretacyj poprzedniej jego mowy, że nie miał na myśli żadnych zmian przy pomocy środków wojennych. Jest więc tylko nieuzasadnionem twierdzeniem, że mowa ta wywołać musiała protest ze strony wszystkich czynników pragnących pokojowej współpracy międzynarodowej.

W kwestji granic polsko-niemieckich raz jeszcze należy podkreślić, że wszystkie rządy niemieckie zawsze w sprawie wykreślenia obecnej granicy stały na tem samem stanowisku, i co do tego stanowiska nie pozostawiały żadnych wątpliwości. Tego faktu nie zmieni też oświadczenie o nieodwołalnym sprzeciwie całego narodu polskiego w odpowiedzi na jakiekolwiek dążenia do rewizji granic w przyszłości.

Wyjaśnienia Treviranusa.

BERLIN, 18.VIII. (Pat). Minister Treviranus przemawiając wczoraj na zgromadzeniu partji konserwatywnej w Kassel, oświadczył między innemi, że jego przemówienie polityczne, wypowiadające się za aktywną polityką rewizjonistyczną, stanowiło naturalny wyraz uczuć, jakie ożywiają pokolenie żołnieży frontowych w Niemczech.

Kto uczciwie pragnie pokoju, mówił minister Treviranus, musi zdobyć się również na odwagę wskazania niebezpieczeństw, zagrażających pokojowi. W pracy naszej zdajemy sobie sprawę z zadań i ryzyka w związku ze zwracaniem narodu nieco znużonego ku aktywizmowi w polityce zagranicznej, w tym samym czasie, kiedy cały świat życzyłby sobie, ażeby naród niemiecki uwikłał się w bratobójczych walkach wewnętrznych. Musimy być tak dobitni, aby zagranica przywykła do tego, iż pragniemy spełnić nasze posłannictwo europejskie zgodnie z duchem frontowym i że chcemy usunąć niesłusznie narzucone traktaty — bez użycia siły zbrojnej.

Minister Treviranus zakończył swe przemówienie uwagą, że nie widzi powodu, dla którego miałby odwoływać w jakimkolwiek punkcie oświadczenia, zawartego w swem przemówieniu z ubiegłej niedzieli.

Rząd Rzeszy żąda informacyj.

PARYŻ. 18.VIII. (Pat). „Le Matin“ dowiaduje się, że ambasador niemiecki w Paryżu v. Hoesch odjedzie do Berlina wcześniej niż to zamierzał uczynić, ponieważ niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zażądało nagląco informacyj o przyjęciu, z jakiem się spotkały we Francji deklaracje Treviranusa. Jak wiadomo, v. Hoesch odbył ostatno z Briandem konferencję w tej sprawie.

Nieposkromiona zachłanność niemiecka.

NOWY-YORK, 18.VIII (Pat). „New-York Times“ zamieszcza artykuł wstępny, omawiający przemówienie Treviranusa i jego wpływ na stosunki francusko-niemieckie. Między innemi dziennik pisze: Mowa Treviranusa jest jeszcze jednym dowodem błędnej psychologji politycznej, którą zbyt wielu Niemców stosuje w odniesieniu do innych państw. Niemcy nie rozumieją, że inne narody mogą być również ambitne, jak oni sami. Przemawiając w sposób, który, według nich, odpowiada ich dumie narodowej, obrażają oni innych, przekraczając granice, uznane urzędowo za właściwe.

Niedawno znany prof. Foester zarzuca Niemcom, że przyjmują oni wszelkie ustępstwa, czyniąc z tego precedens do domagania się nowych; na podstawie jednego kroku domagają się wszystkiego. Gdyby Niemcy mogli robić, co chcą, prędko przystąpiliby do kompletnego rozdziału całego świata w myśl swoich pragnień.

—·—

Korytarz, Zagłębie Saary, plan Younga

— najbliższe zadania dyplomacji niemieckiej.

BERLIN, 18.VIII. (Pat). Na zebraniu partji konserwatywnej p. Lindeiner wygłosił mowę, w której oświadczył, że najbliższemi celami niemieckiej polityki zagranicznej będą: rewizja granic wschodnich, załatwienie spraw Zagłębia Saary oraz rewizja planu Younga. Rząd niemiecki, zdaniem Lindeinera, niezwłocznie po wyborach do Reichstagu przystąpić musi do szukania sposobu podjęcia rokowań w sprawie rewizji granic wchodnich oraz planu Younga.

Prasa lewicowa przypomina w związku z tem, iż poseł Lindeiner ubiega się o najwyższe stanowiska w dyplomacji niemieckiej i w swoim czasie mówiono o jego kandydaturze na stanowisko ambasadora niemieckiego w Londynie, względnie posła w Pradze lub w Warszawie.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zwiedza port gdyński.



Po powrocie z Estonji zwiedził Pan Prezydent Rzeczypospolitej port w Gdyni w towarzystwie min. Kwiatkowskiego i dowódcy floty komand. Unruga.

Kurdowie



znowu powstali przeciwko Turkom. Tureckie oddziały, pragnąc stłumić powstanie Kurdów, przekroczyły granicę perską. Incydent ten grozi wojną persko-turecką. Widzimy tu paru kurdyjskich wojowników, oglądających teren, na którym możnaby rozpocząć walkę.

Delegacja Komitetu Obchodu 10-lecia Zwycięstwa u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 18.VIII. (Pat). W dn. święta dożynek Pan Prezydent Ignacy Mościcki przyjął delegację komitetu obchodu 10-lecia zwycięskiego odparcia najazdu Rosji sowieckiej w osobach: prezesa p. marszałka J. Szymańskiego, prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego gen. R. Góreckiego oraz sekretarza komitetu A. Tomian-Kruszyńskiego, która wręczyła Panu Prezydentowi akt prośby o przyjęcie protektoratu, który Pan Prezydent kontrasygnował.

Pan Prezydent w czasie półgodzinnej rozmowy żywo zainteresował się pracami komitetu i przyjął z wielkiem zadowoleniem do wiadomości, że dzień 18 października będzie zbiorową manifestacją nietylko uczuć całej Polski, ale i 8-miljonowej rzeszy wychodźców na obczyźnie, których zrzeszenia i organizacje zgłosiły swój udział przez radę organizacyjną Polaków z zagranicy.

Uczony brazylijski w Warszawie.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W Warszawie bawi jako gość marsz. Senatu p. Szymańskiego znakomity uczony brazylijski, lektor uniwersytetu w Paranie, dr. Wiktor de Amaral. Wczoraj znakomity gość w towarzystwie marsz. Szymańskiego złożył wizytę Marszałkowi Piłsudskiemu w Belwederze.

Delegaci Fidac'u zwiedzają Polskę.

Tel. od wł. kor. z Warszawy

Delegacja Fidac'u na czele z pułk. Abbotem w dn. wczorajszym przybyła do Lwowa, gdzie cały dzień zwiedzała miasto. Dnia 19-go b. m. goście zwiedzą Mościce, Kraków, Wieliczkę. Dzień 20 b. m. przeznaczony jest na zwiedzanie Zakopanego i okolic. Zaś 21 na Katowice.

W dn. 22 b. m. przedstawiciele Fidac'u przybędą do Poznania, skąd 23 wyruszą samochodami w podróż po Pomorzu.

Ostatnie raporty p. Dewey'a.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Doradca finansowy, członek rady Banku Polskiego, p. Dewey ogłosi w pierwszych dniach września swój raport na drugi kwartał r. b. Niebawem po ukazaniu się w druku tego raportu biuro p. Dewey'a podejmie prace nad sprawozdaniem za kwartał trzeci, tak, iż z końcem października ukaże się dwunaste zkolei a zarazem ostatnie sprawozdanie p. Dewey'a o sytuacji ekonomicznej i finansowej w Polsce.

Amerykański doradca finansowy opuści Polskę w listopadzie r. b. po trzechletnim pobycie w Warszawie. W tym bowiem okresie kończą się funkcje p. Dewey'a, jako przedstawiciela konsorcjum, finansującego pożyczkę stabilizacyjną.

Rewolucyjne trybunały fabryczne.

MOSKWA, 18-8. (Pat). Wychodząca w Kijowie „Proletarskaja Prawda“ proponuje powołanie do życia rewolucyjnych trybunałów fabrycznych, któreby mogły doraźnie sądzić i karać robotników za naruszenie dyscypliny pracy. Chodzi tu głównie o walkę z niesumiennością i ucieczką od pracy robotników fabrycznych.

Ten, kto ocalił Europę.

Z okazji przypadającej w dniu 17 b. m. dziesiątej rocznicy zwycięstwa nad bolszewikami korespondent nasz odwiedził ambasadora Jusseranda, który w pamiętnych dniach wojny był szefem francuskiej misji dyplomatycznej, przybyłej do Polski w lipcu 1920 roku. P. Jusserand zechciał podzielić się niektóremi swojemi wrażeniami z tego okresu. Zbytecznem byłoby przypominać, z jaką siłą woli p. Jusserand wprowadzał w życie decyzję Francji przyjścia Polsce z pomocą pomimo przeszkód i sprzeciwów pewnych ośrodków politycznych Europy. Wspomnienie o tem pozostało w sercu Polski zawsze żywe. (Przyp. Red.).

„To, co mnie szczególnie uderzyło jako jeden z rysów charakterystycznych ludności polskiej" — zaczął p. Jusserand — „to spokój, który panował w Warszawie podczas tragicznych dni, kiedy to bolszewicy podchodzili pod miasto. Stolica spokojną jednak była również i w tym dniu, kiedy z pobliskiego frontu nadeszła wiadomość o decydującem zwycięstwie. Tak wielką była pewność Polaków, tak głęboką ich wiara w zwycięstwo i tak głębokie zaufanie do Wodza, który osobiście dowodził młodą armją. Radość obywateli wyrażała się raczej w ich spojrzeniach, niż w gestach lub słowach.

Ale jakąż była armja!

Słowo „front" w niczem nie odpowiadało pojęciu, jakie sobie o nim wyrobiło obecne pokolenie. Ów front miał 800 kilometrów długości i tyleż samo głębokości. Wśród przestrzeni poruszały się hordy bolszewickie, konno lub na wózkach, rabując mienie ludności, — oraz zrzadka rozrzucone bataljony polskie.

Dzięki swej popularności Marszałek Piłsudski mógł wedle swej woli z owych 150-ciu tysięcy zupełnie nowych polskich, źle wyekwipowanych, ale ożywionych chęcią czynu formować pułki albo rozrzucać ich w oddziały partyzanckie.

Widziałem sam, jak kobiety z całym spokojem pchały przed sobą po drodze wózki z amunicją. Część szańców pod Warszawą kopały kobiety. Oddziały kobiece szły w ogień, spełniając zaszczytnie swoje zadanie.

Młode wojsko rozporządzało najróżnorodniejszym sprzętem wojennym. Dawał się odczuwać brak rzeczy i amunicji. Nasze transporty były zatrzymywane na granicy; czyniłem, co tylko było w mojej mocy, ażeby wypełnić wolę Francji przyjścia Polsce z pomocą. Było to jednak równoznaczne ze zwalczaniem przeszkód wszelkiego rodzaju, tak natury politycznej jak i socjalnej. Jednakże dopiero później, wspólnie z Lordem de Abernon'em powiodło się nam otworzyć port gdański dla wyładunku amunicji. Pracowali przy tem marynarze francuscy pod osłoną naszych statków wojennych, stojących w porcie gdańskim. Transporty te dały Polakom pewność, że nie są osamotnieni, — pewność, która pozwoliła im zająć zdecydowane stanowisko przy pertraktacjach o rozejm.

Obecność dwóch misyj, w skład których wchodzili również generałowie: Weygand, prawa ręka marszałka Focha, oraz Radcliffe, obaj bogaci w wielkie doświadczenie nabyte w czasie wojny światowej, — była również dla Polaków pokrzepieniem. Zbierali oni też liczne dowody sympatji i entuzjazmu.

Były to wielkie dni trwogi i chwały!

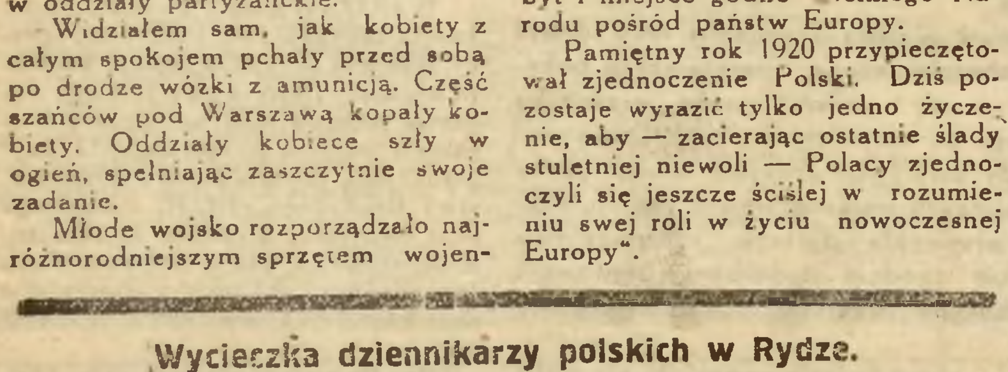
Trwoga ściskała serce każdego świadomego sytuacji Europejczyka. Wróg wasz był wrogiem wszystkich cywilizowanych krajów, — zagrożony był bowiem ład społeczny, a niebezpieczeństwo zawisło nad porządkiem politycznym, ustalonym przez Traktat Wersalski. Lecz oto raz jeszcze szaniec polski zagrodził drogę azjatyckiemu najazdowi.

Po Janie Sobieskim, który pod murami Wiednia odparł muzułmanów,—inny Wódz Polski, Józef Piłsudski, zasłużył się dobrze Europie, naród swój okrywając sławą.

Dziesięć lat pracowicie zdobytego pokoju przyniosły Polsce dobrobyt i miejsce godne Wielkiego Narodu pośród państw Europy.

Pamiętny rok 1920 przypieczętował zjednoczenie Polski. Dziś pozostaje wyrazić tylko jedno życzenie, aby — zacierając ostatnie ślady stuletniej niewoli — Polacy zjednoczyli się jeszcze ściślej w rozumieniu swej roli w życiu nowoczesnej Europy".

Wycieczka dziennikarzy polskich w Rydze.



Na ilustracji naszej m. inn. widzimy: charge d'affaires estońskiego w Rydze p. Moldera, R. Starzyńskiego, dyrektora PAT-a, red. Jarochowskiego („Kurjer Poznański"), red. Okulicza („Kurjer Wileński"), B. Kościałkowskiego, korespondenta PAT-a w Rydze.

Niebywała szybkość lotu.

NOWY YORK, 18.VIII. (Pat). Donoszą z Roosevelt Field, że kpt. Page ze służby lotniczej morskiej na monoplanie specjalnego typu, zaopatrzonym w motor o sile 800 koni, dokonał 18 b. m. lotu o szybkości, której nie notowały dotychczas kroniki lotnictwa. Mianowicie przy lądowaniu, w chwili, gdy koła samolotu dotykały jeszcze ziemi, szybkość lotu wynosiła 100 mil na godzinę. Samolot ten będzie reprezentował Stany Zjetdnoczone w zawodach chicagoskich o puhar Thomsona.

Opinja sowiecka o sprawności bojowej armji polskiej.

RYGA, 18.8. (ATE). Z okazji 15-ej rocznicy bitwy pod Warszawą Karol Radek ogłosił w prasie sowieckiej artykuł, w którym analizując przyczyny klęski armji bolszewickiej, tłumaczy ją trzema okolicznościami: a) osłabienie wewnętrzne Sowietów naskutek dezorganizacji aparatu administracyjnego, transportu i walk z Wranglem, b) patjotyzm wszystkich warstw społecznych w Polsce, które widziały w bolszewikach następców carskiego najeźdźcy, c) osłabienie Niemiec rozterkami wewnętrznemi i szachowaniem przez aljantów. Cudy nie powtarzają się — pisze Radek — nie powtórzy się również cud nad Wisłą. Armja Czerwona, jak wykazała wojna z Chinami, stoi na wysokim poziomie technicznym. Polska jest osłabiona wewnętrznemi walkami klasowemi i kryzysem gospodarczym. Niemcy, jak wykazała ostatnia mowa Treviranusa, nie zachowają się biernie w razie wojny Polski na Wschodzie.

Sowiecki dziennik wojskowy „Krasnaja Zwiezda", pisze, iż w roku 1920 Polska zdołała zaopatrzyć swą armję w zagraniczną broń i amunicję. Obecnie przemysł polski może prawie całkowicie zaopatrywać własną armię w broń i amunicję w polskich fabrykach. Polska posiada armję dostatecznie liczną, dobrze uzbrojoną i wyszkoloną na wzorach zachodnio - europejskich. Jednakże wynik przyszłej wojny, zdaniem sowieckiego dziennika wojskowego, zależeć będzie od sytuacji na tyłach polskiej armji i od form w jakich odbywać się będzie w Polsce walka klasowa.

Przybywa do Polski wybitny uczony estoński, profesor Pussepp.

Wybitny uczony, L. Pussepp, profesor neuropatologji uniwersytetu w Tartu (Dorpat) i dyrektor tamtejszej kliniki dla chorób nerwowych około 20 go sierpnia r. b. przybywa do Warszawy, gdzie wygłosi 2 odczyty. Odczyty wygłoszone zostaną w formie popularnej, będą więc dostępne szerszej publiczności, którą zainteresują tem bardziej, że profesor Pussepp jest również wybitnym chirurgiem oraz wspaniałym mówcą.

Uczony estoński otrzymał wykształcenie medyczne w Petersburgu, gdzie następnie jako dyrektor Psycho-Neurologicznego Instytutu, zajął szybko poważne miejsce wśród petersburgskiego świata uczonych. Specjalną sławę zyskały mu słynne jego operacje mózgu i krzyża pacierzowego.

W kołach naukowych zagranicznych imię profesora Pusseppa jest znane oddawna. Ostatnio wygłosił on szereg wykładów i odczytów w Sorbonie Paryskiej, Madrycie, Pradze, Stokholmie, Barcelonie, Strasburgu, Oslo, Rydze, Kownie i t. d., znany jest również w Ameryce, dokąd jeździł w roku zeszłym na specjalne zaproszenie amerykańskich kół naukowych.

Przed procesem w sprawie Jakubowskiego.

W dniu 22 b. m. przed Trybunałem Rzeszy odbędzie się ponowny proces w głośnej sprawie niewinnie skazanego w Niemczech robotnika polskiego Jakubowskiego.

Jak wiadomo, rodzina ś. p. Jakubowskiego mieszka w pow. oszmiańskim. Tam też przybył onegdaj mec. Hofmokl-Ostrowski, który we wzmiankowanym wyżej procesie występuje z ramienia poszkodowanej rodziny. Mec. Hofmokl-Ostrowski omawiał z rodziną straconego kwestje związane z tym procesem.

Uroczystości dożynkowe w Spale.

Niedzielne uroczystości dożynkowe w Spale, mimo zmiennej pogody zgromadziły ponad 12.000 osób, które z najodleglejszych zakątków Rzeczypospolitej przybyły do letniej rezydencji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, by złożyć hołd Włodarzowi Państwa. Na uroczystościach tych obecni byli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Wśród zaproszonych gości znajdowali się p. prezes Rady Ministrów Walery Sławek, ministrowie Janta Połczyński, Sławoj Składkowski, Matakiewicz, Prystor, Börner, Staniewicz, Marszałek Senatu prof. Szymański, Pierwszy wice-minister Spraw Wojskowych, gen. Konarzewski, ambasador francuski Laroche, doradca finansowy Dewey, posłowie klubu B. B. W. R. i wielu innych.

O godz. 10.15 Pan Prezydent Rzeczypospolitej zajechał autem przed wielką halę drewnianą, położoną obok stadjonu spalskiego. Wielką halę zapełniły szczelnie tysiączne rzesze uczestników święta dożynkowego. Powitany hymnem narodowym Pan Prezydent Rzeczypospolitej wśród okrzyków „niech żyje!" przeszedł wzdłuż szpaleru delegacyj w ludowych strojach, kierując się w stronę ołtarza polowego, ustawionego w głębi hali. Mszę św. celebrował w asyście duchowieństwa kapelan przyboczny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ks. prałat Bojanek. Podniosłe kazanie wygłosił ks. biskup Kubina.

Po kazaniu odprawione zostały modły za Rzeczpospolitą i Pana Prezydenta, poczem ks. biskup Kubina udzielił Panu Prezydentowi i obecnym pasterskiego błogosławieństwa.

Kiedy Pan Prezydent Rzeczypospolitej opuszczał halę, zbliżyła się doń delegacja regjonu spalskiego, wręczając Panu Prezydentowi pięknie wykonaną pamiątkową Księgę Dożynkową.

Z uderzeniem godziny 13-tej ruszył ze stadjonu barwny pochód delegacyj z całej Polski, formując się grupami regjonalnemi niezależnie od przynależności organizacyjnej, kierując się w stronę pałacu. Na czele kroczył starosta dożynkowy, Antoni Zachemski, w otoczeniu grupy podhalan z orkiestrą góralską. Następnie poczęły przeciągać przed Panem Prezydentem grupy symbolizujące prace rolnika. Prowadził korowód stary rataj poleszuk z sochą, za nim kroczył z pługiem księżak z Łowickiego, następnie jako siewcy szli kujawiak, lubliniak i wołyniak, idąc za starą gospodynią kurpianką, koło nich młodzież księżacka, góralska, krakowska i poleska, wszyscy w strojach regjonalnych. Następnie młody krakowiak prowadził brony. Zkolei postępowało 6-ciu młodych kosiarzy i tyleż żniwiarek z poleskiej, wileńskiej, nowogródzkiej, łęczyckiej, sieradzkiej i sandomierskiej ziemi. Dalej trzy młode dziewczyny z Łowickiego, Wołyńskiego i Podhala, jako grabiarki. Za niemi jechała żniwiarka, a na niej kujawiak. Potem grabiarka, którą prowadził młodzieniec z Opoczyńskiego. Zkolei wóz drabiniasty ze snopami, wyobrażający zwózkę zboża. Dalej szło kilkadziesiąt grup regjonalnych, niosąc piękne wieńce. Za niemi postępowała delegacja wszystkich grup regjonalnych, niosąc wieniec ogólnopolski. Dalej postępowali młockarze, wóz z wasągiem, którym powoził gospodarz z okolicy Spały, dalej poszczególne organizacje niosły płody ziemi t. j. chleb i miód. Po tych symbolicznych grupach przedefilował przed Panem Prezydentem pochód organizacyj wiejskich. Barwny korowód trwał przeszło godzinę.

O godz. 15.30 w hali przy stadjonie odbyło się wręczenie wieńców Panu Prezydentowi przez delegacje poszczególnych grup regjonalnych. Barwny korowód kilkudziesięciu delegacyj prowadziły grupy kaszubska i wielkopolska a za niemi postępowały: Kujawy, Mazowsze Polne, Kurpie, Suwałki, Grodzieńskie, Wileńszczyzna, Nowogródzkie, Polesie, Wołyń, Lublin, Podlasie, Mazowsze Centralne, Łowickie, Łęczyckie, Sieradzkie, Śląsk Cieszyński, Śląsk Górny, Świętokrzyskie, Sandomierskie, Krakowskie, Nowosądeckie, górale, huculi, Bojki, Opoczno. Wśród kilkudziesięciu wieńców niektóre były wykonane z prawdziwie artystycznym smakiem. Delegacje, wręczając wieńce, wykonywały okolicznościowe oraz tradycyjne śpiewki. Po skończonem wręczaniu wieńców, które się przeciągnęło do godz. 17-ej, nastąpiły tańce i zabawa ludowa.

Przed dziesięciu laty.
Komunikaty Sztabu Generalnego.

Z DNIA 18 SIERPNIA.

Front środkowy. Grupa uderzeniowa posuwa się w dalszym ciągu zwycięsko naprzód, biorąc tysiąc jeńców i wielkie trofea. Prawe jej skrzydło dochodzi do Bugu na linji Brześć—Drohiczyn. 2-a armja zbliża się do Bugu pod Grannem i Drohiczynem. 4-a armja pod Sokołowem i Węgrowem.

Na tyłach naszych oddziałów wałęsają się większe i mniejsze grupy nieprzyjacielskie, którym odcięto odwrót. W ich wyłapywaniu skutecznie współdziała ludność cywilna.

Grupa uderzeniowa, operująca w kierunku północnym, podzielona została na dwie armje: 2-ą i 4-ą. Dowództwo 2-ej armji objął gen. Rydz-Śmigły, 4-ą armją dowodzi w dalszym ciągu generał Skierski.

Front północny. 1-a armja: 8-a dywizja piechoty w pościgu za nieprzyjacielem osiągnęła Tłuszcz. 31-y pułk piechoty z 10-ej dywizji zdobył w godzinach wieczornych Wyszków.

5-a armja: Grupa pułk. Małachowskiego, która dotąd broniła Zegrza, opanowała przedmoście Serock po ciężkich walkach. 17-a dywizja piechoty forsuje Narew pod Pułtuskiem. Najcięższe walki staczа na południe od Ciechanowa 18-a dywizja gen. Krajowskiego. Nad dolną Wisłą nieprzyjaciel wdarł się na przedmieście Płocka gdzie wywiązują się walki uliczne, w których współdziała ludność cywilna.

Front południowy. 13-a dywizja piechoty stoczyła zaciętą walkę z 6-ą dywizją konną Budiennego, która zaatakowała Winniki (10 km na wschód od Lwowa). Jazda nieprzyjacielska poniosła ciężkie straty. Gros sił Budiennego stoi na przedpolu naszych linij obronnych.

Z DNIA 19 SIERPNIA.

Front środkowy. Dziś, w czwartym dniu ofensywy Naczelnego Wodza, 3-a dywizja legjonów opanowała twierdzę Brześć nad Bugiem o godzinie 22-ej. Oddziały 1-ej dywizji legjonów opanowały przeprawę na Bugu pod Drohiczynem.

4-a armja: 21-a dywizja piechoty zdobyła wczesnym rankiem Sokołów, po ciężkich walkach. Pod wieczór wszystkie dywizje 4-ej armji osiągnęły linję Bugu między Wyszkowem a Małkinią.

Front północny. 1-a armja: 8-a dywizja osiągnęła linję rzeki Liwiec. 5-a armja: Dywizja ochotnicza zajęła Stary Gołymin i Ciechanów. Nieprzyjaciel wycofał się z Płocka i z pod Włocławka, a na całym froncie 5-ej armji rozpoczął dzisiaj zdecydowany odwrót, zdradzając nerwowość i brak skoordynowania działań. 18-a dywizja generała Krajewskiego ruszyła na Mławę.

Front południowy. Oddziały ukraińskie koncentrują się na linji Dniestru. Grupa jazdy nieprzyjacielskiej, działająca na południe od Lwowa, dotarła dziś do Mikołajewa.

Pod Lwowem ataki nieprzyjacielskie zostały ponownie odparte. Na północnym odcinku frontu osiągnął nieprzyjaciel rejon Bełza i Uhnowa.

W komunikacie z dnia 17 sierpnia mylnie wydrukowano nazwisko majora kawalerji Jerzego Grobickiego, który odznaczył się w szarży na froncie północnym.

Czy wiecie że...

...estoński minister spraw zagranicznych, Lattik jest z zawodu pastorem i w niedziele udaje się samochodem do swej parafji, gdzie wygłasza kazanie i udziela ślubów.

...genjalny mistrz sztuki, Michał Anioł był mańkutem.

...według ostatnich danych liczba bezrobotnych w Niemczech wynosi 2.757.000.

...według najświeższych danych statystycznych w Stanach Zjednoczonych jest zarejestrowanych 9.773 prywatnych aeroplanów.

...rękopis noweli „Kruk" Edgara Poe'go, za który autor otrzymał zaledwie 10 dolarów honorarjum, nabyty został niedawno przez pewnego kolekcjonera autografów za 50 tys. dolarów i ubezpieczony na sumę 200.000 dolarów.

...w Rosji w okolicy miasta Tula spadł grad wielkości gołębiego jajka, pokrywając ziemię warstwą grubości 15 cm. i niszcząc zasiewy, na przestrzeni 3-ch tysięcy hektarów.

—oo—

Wizyta lotników litewskich w Moskwie.

MOSKWA, 18.8. (Pat). W poniedziałek o godz. 4 pp. na trzech aeroplanach typu Ansaldo 120 przybyła do Moskwy delegacja lotników litewskich. Przyjazd delegacji sowieckie koła polityczne wykorzystują dla zamanifestowania przyjaźni sowiecko-litewskiej. Ogłoszony z racji przyjazdu lotników litewskich komunikat stwierdza, że „społeczeństwo sowieckie widzi w wizycie tej jeden z objawów litewsko-sowieckiej przyjaźni, która stale już od lat 10 rozwija się".

Nowy prezes Dyrektorjum Kłajpedzkiego.

Na mocy art. 17 statutu kraju Kłajpedzkiego gubernator Merkis zamianował prezesem Dyrektorjum p. Rejzgisa.

—oo—

Bilans handlu zagranicznego.

WARSZAWA, 18.VIII. (Pat). Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlu zagranicznego Polski łącznie z w. m. Gdańskiem w lipcu r. b. przedstawia się w sposób następujący: Przywieziono 310.258 tonn towarów wartości 195.308 tys. zł. Wywieziono 1.601.351 tonn wartości 197.776 tys. zł. Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego wyniosło w lipcu 2.468 tys. zł. w porównaniu do czerwca zmniejszyła się waga towarów przywiezionych o 70.785 tonn, a wartość — o 17.940 tys. zł. Waga wywozu wzrosła o 263.413 tonn, wartość — o 28.202 tys. zł. Najsilniej wzrósł wywóz artykułów spożywczych o 13 milj., drzewa — o 5,4 miljony, węgla — o 4,4 miljony, metali — o 3,2 miljony i wyrobów włókienniczych — o 2 milj. zł.

Giełda warszawska z dn. 18.VIII. b.r.

WALUTY i DEWIZY:	
Dolary	8,88½—8,90½—8,86½
Holandja	359,06—359,95—358,15
Londyn	43,40½—43,51½—43,29½
Nowy York	8,90—8,92—8,88
Paryż	35,08½—35,13½—34,95½
Praga	26,43—26,49—26,37
Nowy York kabel	8,911—8,931—8,891
Szwajcarja	173,33—173,76—172,90
Stokholm	239,52—240,12—238,62
Włochy	46,69—46,81—46,57
Berlin w obr. pryw.	212,86

PAPIERY PROCENTOWE:	
Premjowa dolarowa	64
5% Konwersyjna	55,50
10% kolejowa	103,00
8% L. Z. B. G. K. i B. R., obl. B. G. K.	94,00
Te same 7%	83,25
7% listy zast. dol. T. K. Ziem.	76,50
4½% ziemskie	56,50
5% L. Z. warszawskie	60,00—59,75
8% warszawskie	76,00—76,25
8% Częstochowy	68,50
8% Łodzi	71,50
10% Siedlec	82,25
6% obligacje m. Warsz. VIIIiIX em.	56,00—56,25
8% Kielc	67,50

AKCJE:	
Bank Polski	165,00
Bank Zachodni	72,00
Częstocice	34,50
Cukier	33,50
Lilpop	26,75
Modrzejów	8,50
Ostrowiec serja B	54,00

Wileńskie wydawnictwa naukowe ostatnich lat.
(1928—1930).

Książka wileńska dotychczas była mało znana poza Wilnem. Przyczyną tego był mały ruch wydawniczy lat poprzednich, a obok tego tradycyjna, romantyczna niepraktyczność wilnian. Nawet gdy się coś porządnego wydało, to nikt o tem nie wiedział i książki spokojnie wystawały na półkach księgarń wileńskich, wyczekując na przypadkowy uśmiech losu. Wielu się troszczyło o piękne i pożyteczne wydawnictwa, lecz niewielu myślało o tem, by dać znać o nich szerszemu pozawileńskiemu światu. W ostatnich trzech latach ruch wydawniczy, szczególniej wśród naukowców, znacznie się wzmógł. Wielu z wilnian zapewne tego nie spostrzegło, a tem bardziej trudno spostrzec to poza Wilnem. Aby to uwydatnić, czynię przytoczony bilans. Przedewszystkiem czasopisma.

„Ateneum Wileńskie", **„Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk"**, **„Pamiętnik Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego"**, **„Rocznik Prawniczy"** i **„Źródła Mocy"** (to ostatnie pismo poświęcone jest sprawom miejscowym) godnie reprezentują naukową prasę wileńską. Najmłodsi mają swoje organy, wydawane bardzo ozdobnie, poprostu luksusowo dzięki bezinteresownej współpracy profesorów i studentów Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. Pierwsze miejsce zajmuje tu **„Alma Mater Vilnensis"**, pismo, które zmieniło krótkotrwałego „Hipogryfa". Na jego łamach znajdują miejsca, krótsze rozprawy i artykuły z różnych dziedzin naukowych. Dotychczas wyszło 8 zeszytów, dziewiąty, poświęcony Kochanowskiemu, ma się ukazać w jesieni bieżącego roku. Współpracę profesorów ze studentami spotykamy nietylko w „Alma Mater", lecz i w pięknie zapoczątkowanem wydawnictwie malarskiego „Cechu św. Łukasza", zatytułowanem **„Nasza Forma"**, zesz. I. — Obok prac i artykułów studenckich spotykamy tu udatne reprodukcje obrazów St. Matusiaka, artykuł prof. Srebrnego: „Kilka myśli o formie teatralnej" i Tadeusza Łopalewskiego: „Kartki z notatnika". Pismo to, ukazując się na półkach księgarskich w czerwcu b. r., zaświadczyło o tem, że Wilno wreszcie się nauczyło wykonywać dobre barwne reprodukcje obrazów. Obydwa organy młodych należą do nielicznych w Polsce pism luksusowych.

W wydawnictwach książkowych prym dzierżą **„Rozprawy i Materjały"** Towarzystwa Przyjaciół Nauk. „Wydział I" Towarzystwa rozpoczął je wydaniem krytycznem utworu Słowackiego „Samuel Zborowski" w opracowaniu i z wstępem dra St. Cywińskiego. Dziś do tego przybyło jeszcze 11 książek, ujętych w 3 tomy. Ostatnią nowością jest „Rybołówstwo jezior Trockich" Znamierowskiej. Prüferowej. Oprócz studjów ściśle fachowych opublikowano tam m. in. rzeczy ciekawe dla szerszego ogółu. Pr. St. Pigoń opracował „Podróż mojego życia" S. Goszczyńskiego; jest to pamiętnik sławnego poety z lat 1801 do 1842. Dyr. M. Brensztejn i prof. J. Otrębski wydali „Dajny litewskie, zapisane przez A. Mickiewicza". W tomie trzecim spotykamy rozprawę prof. Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutzowej „Ze studjów nad obrzędami weselnemi ludu polskiego" i dziennik Tomasza Zana z lat 1824—1832 p. t. „Z wygnania", wydany i poprzedzony wstępem przez Marję Dunajównę. Wydział II, obejmujący nauki matematyczne i przyrodnicze wydał już pięć tomów swoich rozpraw. Wydział III (historyczny) wydał jeden tom materjałów, mianowicie „Djarjusz Walnej Rady Warszawskiej z roku 1710" i trzy tomy rozpraw pr. pr. Mienickiego, Konecznego i Wilanowskiego. Rzeczy drobniejsze i sprawy organizacyjne znajdują miejsce w perjodykach Towarzystwa „Ateneum Wileńskiem" i „Rocznikach"...

Prace przeważnie historyczne zawiera **„Bibljoteczka Wileńska"**, wydawnictwo magistratu. Dotychczas ukazały się trzy tomy: 1) Rodkiewiczówny „Cech introligatorski w Wilnie", 2) Łowmiańskiej „Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 r." oraz 3) książka prof. St. Pigonia, zawierająca artykuły historyczno-literackie pod ogólnym tytułem „Z dawnego Wilna".

Z innych wydawnictw wileńskiego magistratu zanotować należy **„Historję miasta Wilna"**, krótko ujętą przez prof. Jaworskiego.

Za przykładem Wilna grodzieński magistrat w roku bieżącym zapoczątkował swoją **„Bibljotekę Historyczną m. Grodna"**, wydając pracę Tad. Jankowskiego p. t. „Śmierć Stefana Batorego w Grodnie", jako Nr. 1.

Trzecie zkolei miejsce przypada **„Bibljotece prac polonistycznych"** Koła Polonistów Słuchaczów U. S. B. Ukazały się tam już dwie prace: 1) dr. Walerjana Charkiewicza o Placydzie Jankowskim (John'ie of Dycalp) i 2) dr. H. Illeb-Koszańskiej o wpływach francuskich na Michała Grabowskiego. W druku znajduje się praca dr. Turskiej o języku Ignacego Chodźki.

Poza tem szereg książek znalazł sobie wydawców przygodnych. Dr. H. Zasztowt-Sukiennicka dzieło swoje p. t. **„Międzynarodowa organizacja pracy"**, nagrodzone na konkursie międzynarodowego biura pracy, wydała nakładem Ludwika Chomińskiego, najbardziej dziś ruchliwego wydawcy w Wilnie. Zygmunt Falkowski studjum swoje o tragizmie „Kleopatry" Norwida wydał nakładem „Przeglądu Powszechnego" w Krakowie, a szkic monograficzny o Reymoncie (wyd. II) nakładem Fiszera i Majewskiego w Poznaniu. Dr. W. Charkiewicz dla swoich studjów nad dziejami Unji (**„Zmierzch Unji Kościelnej"**) znalazł wydawców wśród ziemian powiatu Słonimskiego; Otton Hedemann **„Historję powiatu Brasławskiego"** wydał nakładem sejmiku tego powiatu, a Wiktor Piotrowicz książkę **„O wyznaniach religijnych w Polsce"** nakładem „Źródeł Mocy", natomiast najnowszą swoją rzecz **„W nawiasie literackim"** nakładem własnym. Ta ostatnia rzecz jest to zbiór artykułów zebranych z prasy, a posiadających przeważnie wartość popularyzatorską. Rewelacyj tam niewiele. W ten sam praktyczny sposób, t. j. omijając konieczność dzielenia się zyskiem z wydawcami, wydał prof. Szymański swoje okazałe album **„Corpus tabularum ophtalmicarum"**, a pod względem luksusu wydawniczego może mu dorównać **„Herbarz rodzin tatarskich w Polsce"** St. Dziadulewicza, wydany również nakładem autora.

Senat akademicki własnym nakładem wydał „Księgę Pamiątkową ku czci 350-ej rocznicy istnienia Wszechnicy Wileńskiej". Edycja to jeszcze niedokończona; z tomu II-go ukazał się dotychczas tylko pierwszy zeszyt. Wśród nowości wydawniczych figurują jeszcze na półkach księgarskich dr. W. Sukiennickiego **„Podstawa obowiązywania prawa narodów"**; Dąbrowskiego i Nowickiego **„Mapa województwa wileńskiego"**; T. Nagurskiego **„Gospodarka finansowa m. Wilna w ciągu ubiegłego dziesięciolecia"**; Michała Brensztejna **„Adam Honory Kirkor"**. Wydawnictwa Tow. Pom. Nauk. im. E. i E. Wróblewskich; **„Cele, zadania oraz sprawozdanie z działalności Towarzystwa Badania Dziejów Wyzwolenia Wileńszczyzny i Ziem Północno-Wschodnich Rzptej Polskiej"** i odbitka z Ateneum **„Rozwój granic i terytorjum powiatu Kobryńskiego do połowy XVI wieku"**. Wydano w Wilnie z zapomogi Akad. Nauk. Techn. Wacława Jacyny: **„Zagadnienia budowy i eksploatacji dróg wodnych"**. Wkrótce na półkach księgarskich ukaże się zbiorowe dzieło monograficzne o Wileńszczyźnie w luksusowej edycji, którego druk już ukończono.

Dla ścisłości bibljograficznej zanotować należy wydawnictwa popularne **„Szlakiem pradziadów"**, z których Nr. 1 zawiera R. Mienickiego: „Wilno w polskim wysiłku zbrojnym", a Nr. 3 gen. Wł. Weydtko: „Samoobronę Litwy i Białorusi", Nr. 2 zawiera utwory literackie T. Łopalewskiego.

Zastanawia brak księgarzy wśród wydawców. Tradycyjny nasz Zawadzki w ciągu całego ubiegłego roku wydał tylko „Pamiętnik Puzyniny". Zorganizowane sfery księgarskie ignorują Wilno; utrzymują tu jedynie filje, trudniące się sprzedażą detaliczną. Gdyby nie utalentowany i pełen duchu obywatelsk. księgarz p. Bolesław Żynda, który bierze czynny udział w szerzeniu wilnian poza Wilnem, toby wszystkie wydawnictwa wileńskie leżały w lokalach swych wydawców, czekając, jak zaczarowana królewna, na swojego rycerza, który z za siedmiu gór i siedmiu rzek przybędzie, aby je wyprowadzić w świat. Ze strony naszej księgarskiej finansjery jest to poprostu brak poczucia obywatelskości. Lekceważą oni sobie „prowincję", bo im Warszawa dostarcza zysków. A przecież taki Arct czy taki Ge-

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Doniosłe narady gospodarcze w Nowogródku.

Wczoraj w Nowogródku w urzędzie wojewódzkim odbyła się konferencja komitetu gospodarczego, poświęcona sprawom, pozostającym w związku z mającą się odbyć na Zamku u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej konferencją dyskusyjną w sprawie położenia gospodarczego ziem województw wschodnich. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele sfer handlowo gospodarczych na czele z prezesem Izby Handlowo-Przemysłowej w Wilnie p. Rucińskim, kółek rolniczych T-wa Rolniczego, Izby Rzemieślniczej i t.d. Po wysłuchaniu szeregu postulatów przedstawicieli sfer gospodarczych postanowiono wziąć udział w tej konferencji w Warszawie.

Jednocześnie zebrani omówili sprawę udziału Nowogródczyzny w II Targach Północnych w Wilnie. Po dłuższej dyskusji uchwalono wysłać na Wystawę wileńską eksponaty rolnicze, handlowe i przemysłu ludowego. Równocześnie na posiedzeniu wyłoniono komitet organizacyjny w składzie p.p. inż. Malińskiego, inż. Podowskiego, starosty p. Hryniewskiego, posła Rdułtowskiego i innych. (*m*).

Ojcobójca.

We wsi Rusaki, gm. mołodeczańskiej przed kilku dniami zmarł w zagadkowych okolicznościach bogaty gospodarz Andrzej Cieliński, lat 50. Cieliński przed rokiem przybył z Ameryki do wsi rodzinnej i rozbudował swe gospodarstwo.

Ponieważ zmarły cieszył się przez cały czas dobrem zdrowiem, u sąsiadów zrodziło się podejrzenie, iż Cieliński nie umarł śmiercią naturalną. Sprowadzono komisję, która dokonała sekcji zwłok i stwierdziła, iż śmierć nastąpiła wskutek zatrucia organizmu i wątroby.

Powiadomiona o tem policja, w wyniku energicznego dochodzenia zdołała trafić na ślad mordercy. Okazał się nim 23-letni syn zmarłego Jan, który za namową swej przyjaciółki Ludwiki Miszczakówny systematycznie truł ojca strychniną celem zagarnięcia po jego śmierci majątku i poślubienia Miszczakówny, gdyż zmarły Cieliński na to nie zezwalał.

Jan Cieliński przyznał się do zbrodni.

Osadzono go wraz z Miszczakówną w więzieniu. (m)

Pożary na prowincji.

W zaścianku Żemojściele, gm. podbrzeskiej, pow. wileńsko-trockiego z nieznanej przyczyny wybuchł pożar, który strawił nowy drewniany, kryty słomą dom Dyonizego Adamowicza. Dom nie był zamieszkany, gdyż budowa jego była dopiero na ukończeniu. Straty wynoszą 2000 zł. Dochodzenie w celu ustalenia przyczyny pożaru w toku.

— We wsi Koncypole, gm. twereckiej, powiatu święciańskiego wskutek uderzenia piorunu spłonęła na szkodę mieszkańca tej wsi Piotra Feliczana, stodoła, ze wszystkiemi tegorocznemi zbiorami. Straty, wyrządzone przez pożar wynoszą 4500 zł.

— W Święcianach piorun uderzył w powracające z pola dwie krowy, stanowiące własność Paramona Siwego i zabił je na miejscu (m)

BARANOWICZE

+ **Zamknięcie Wystawy Regjonalnej.** Dnia 14 sierpnia zlikwidowaną została Wystawa Regjonalna w Baranowiczach. Tegoż dnia odbyły w niewielkich odstępach czasu swoje posiedzenia dwie sekcje komitetu regjonalnego, a mianowicie „Sekcja Wystawowo-muzealna" i „Sekcja monograficzna".

Na zebraniu pierwszem przewodniczący p. starosta stwierdził znaczenie poważne i dodatnie Wystawy Regjonalnej, oraz poinformował zebranych, w jakiem stadjum znajdują się przygotowania do Muzeum Regjonalnego w Baranowiczach. Lokal przy ulicy Szeptyckiego, a więc w centrum miasta już jest, kustosz też umówiony, a wielu wystawców ofiarowało dla „Muzeum" cenne dary. Subsydja od magistratu i sejmiku przyznane, o inne subsydja rozpoczęto starania.

Muzeum w Baranowiczach, jako zakładane w 150 rocznicę śmierci Tadeusza Reytana, będzie nosiło jego imię.

Po tem zebraniu przystąpiono do spraw związanych z likwidacją wystawy, kierowali tą pracą kierownicy działów i praca szła b. sprawnie i szybko.

O godz. 12-ej tegoż dnia w bardzo licznym składzie zebrali się przedstawiciele inteligencji miasta i powiatu i zaczęli radzić o monografji powiatu. Stronę organizacyjną tej pracy w sposób rzeczowy omówił p. starosta Przepałkowski, przyrzekając przyszłym pracownikom swoją pomoc i poparcie.

Podzielono pracę pomiędzy przedstawicieli 23 działów, bo tyle ich ma być w tym opisie naszego powiatu. Ustalono, że materjały do druku mają być gotowe na dzień 1-go kwietnia 1931 r., a następnie przekazane komitetowi redakcyjnemu.

Jak widzimy, Komitet Regjonalny Powiatowy baranowicki konsekwentnie idzie po linji wytkniętej pracy: Od Wystawy Regjonalnej do Muzeum, od Muzeum do Monografji powiatu. **Stefanja Bojarska.**

DUKSZTY

+ **Ucieczka aresztowanej.** Onegdaj z pod eskorty policyjnej zbiegła w niewiadomym kierunku pochodząca ze wsi Wizgury, gm. smołwieńskiej z Litwy Agofja Kjecynkind, lat 39. Ucieczka miała miejsce podczas eskortowania aresztowanej z aresztu gminnego w Dukształch do sądu pokoju w Opsie, pow. brasławskiego, gdzie miała się odbyć rozprawa za nielegalne przekroczenie granicy wpobliżu Turmont oraz za usiłowanie przekupienia funkcjonarjuszy P. P.

Za zbiegłą rozesłano listy gończe. (m)

Z POGRANICZA

+ **Nielegalne przekroczenie granicy.** Onegdaj żołnierze K. O. P-u na odcinku granicznym Ryzkoniszki na pograniczu polsko-litewskiem zatrzymali podczas nielegalnego przekraczania granicy dwie Rosjanki, Marję Siemianową i Eudoksję Nazarową. Zatrzymanych przekazano władzom K. O. P-u. (m)

Z uroczystości III-go Zjazdu Delegatów Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.



Poczty sztandarowe Federacji na dziedzińcu belwederskim, które przybyły złożyć hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.

bethner nietylko bez strat, lecz nawet z pożytkiem dla siebie mógłby otworzyć tu zamiast biernej filji księgarnię nakładową, która potrafiłaby wydobyć z naszych źródeł o wiele więcej niż przygodni wydawcy filantropi. Zresztą o finansowej organizacji ruchu wydawniczego w Wilnie wypada nam pomówić osobno ze względu na obszerność zagadnienia.

Jakież ogólne refleksje nasuwa powyższy przegląd? — Ruch wydawniczy naukowy w porównaniu do lat 1920—1927 wzmógł się ogromnie i nadal się wzmaga. Z wyliczonych wydawnictw najmniej przypada na rok 1928, a rok 1930 w pierwszej swej połowie już dorównał rokowi poprzedniemu. W tem zasługa przedewszystkiem Uniwersytetu Stefana Batorego. Z wyliczonych autorów decydująca większość to jego wychowankowie. Do nich należą dr. W. Charkiewicz, dr. H. Sukiennicka, dr. Sukiennicki, małżonkowie Łowmiańscy, dr. H. Hleb-Koszańska, dr. Turska, Z. Falkowski, M. Dunajówna, W. Piotrowicz, Rodkiewiczówna, a oprócz tego wielu zapełniających swemi pracami stronice miesięczników, kwartalników i roczników naukowych. Z innej znów strony sprzyja ruchowi wydawniczemu materjalna pomoc społeczna. Wśród wydawców figurują już nietylko instytucje i organizacje naukowe, lecz i jednostki prywatne, a nie brak tam i magistratów i sejmików powiatowych. Wobec tego stwierdzić należy, że w Wilnie, odsuniętem od gwaru przemysłowo-handlowego, pomyślnie się wytwarza atmosfera, sprzyjająca pracy naukowej. Można się spodziewać, że się ona utrwali na dobre zanim zostaną otwarte granice polsko-litewska i polsko-sowiecka, a rozbudzona komunikacja kolejowa zacznie przefasonowywać miasto wyłącznie akademickie na jeszcze jedno w Polsce ognisko handlu i przemysłu.

Wł. Arcimowicz.

P. S. Już po złożeniu powyższego artykułu w redakcji dowiedziałem się, że jest w druku i niebawem się ukaże jeszcze jedno bardzo wartościowe wydawnictwo naukowe wileńskie. Mówię o **„Księdze Wergiljuszowej"**, wydawanej ku czci rzymskiego poety w dwutysięczną rocznicę urodzin. Profesorów U. S. B. w tym wypadku wyręczyła młodzież. Księga wyjdzie nakładem „Zrzeszenia Kół Naukowych Słuchaczy U. S. B.", znanego szerszemu ogółowi ze swego ozdobnego czasopisma „Alma Mater Wilnensis". Obok tego perjodyku „Księga Wergiljuszowa" zapoczątkuje **„Bibljotekę Almae Matris Vilnensis".** Księgę redaguje asystent filologji klasycznej dr. P. Rybicki; oprócz wychowańców U. S. B. zamieszczają w niej swe prace prof. prof. Pigoń, Oko i Glixelli. W ten sposób zapowiada się nowy cykl wydawnictw naukowych, wśród których wspomniana księga będzie pierwszą jaskółką.

Wydział zamiejscowy Sądu Okręgowego w Lidzie.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra sprawiedliwości zostaje utworzony w Lidzie z dniem 1-ym listopada 1930 r. wydział zamiejscowy sądu okręgowego w Wilnie dla okręgów sądów powiatowych w Ejszyszkach, Iwieńcu, Iwju, Juraciszkach, Lidzie, Szczuczynie, Wasiliszkach i Wołożynie z właściwością rzeczową, obejmującą wszystkie sprawy, do rozpoznawania których powołane są sądy okręgowe. — (ISKRA)

—o—

Prace nad organizacją eksportu grzybów.

Instytut Eksportowy wiele uwagi poświęcił sprawie organizacji syndykatu eksporterów grzybów celem racjonalizacji dotychczasowych poczynań poszczególnych osób i firm. Będące prawie na ukończeniu prace powyższe zostały zniweczone przez grupę firm, będących właściwie importerami grzybów rosyjskich, w których interesie, rzecz prosta, nie leżało zorganizowanie eksportu i zwiększenie produkcji krajowej. Wobec tych trudności Instytut przystąpił do zagadnienia organizacji tej dziedziny z innej strony, a mianowicie: wyselekcjowania firm poważnych i oparcia o nie całego eksportu, dając im możność przystosowania produkcji do wymagań zagranicznych, które zostały dokładnie zbadane na podstawie prób specjalnie w tym celu sprowadzonych z zagranicy. Przeprowadzone badania możliwości eksportu grzybów dały bardzo obfity materjał dotyczący pojemności poszczególnych rynków, wymagań co do jakości, opakowania i t. d. Biorąc pod uwagę, że rynek amerykański posiada największą pojemność, przesłano próbki Amerykańsko-Polskiej Izbie Handlowej. Na podstawie szczegółowych badań tych prób, stwierdzone zostały pewne odchylenia od ustalonych typów na rynku amerykańskim, po usunięciu których możliwości zbytu będą bardzo duże. Dotychczasowy kierunek naszego wywozu grzybów ogranicza się do trzech rynków: niemieckiego, francuskiego i amerykańskiego (tylko grzyby suszone), przyczem gros eksportu idzie do Niemiec, co jest uzasadnione bliskością położenia geograficznego tego rynku, dzięki czemu towar można wysyłać również w stanie świeżym. (ISKRA).

Ostrzeżenie przed wyjazdem do Argentyny.

Urząd emigracyjny ostatnio otrzymał wiadomości, iż w chwili obecnej w Argentynie rozpoczęło się ostre przesilenie gospodarcze, które wytworzyło poprostu rozpaczliwe położenie, szczególnie dla emigrantów z innych krajów. Brak jakiegokolwiek zatrudnienia daje się dotkliwie odczuwać nawet stałym mieszkańcom Argentyny, przybysze zaś w żadnym wypadku nie mogą liczyć na jakąkolwiek pracę. Wobec tego P.U.P.P. w Wilnie przestrzega przed wyjazdem do Argentyny wszystkich, którzy nie mają tam ani krewnych, ani znajomych. Z wyjazdem należy się powstrzymać aż do polepszenia sytuacji, co ma nastąpić w najbliższych miesiącach i zostanie podane do wiadomości publicznej. (m).

—o—

Rozpisanie konkursu na pomnik Zjednoczenia Ziem Polskich.

Konkurs na projekt pomnika Zjednoczenia Ziem Polskich został już rozpisany. Zgodnie z decyzją komitetu budowy, pomnik ten ma być dziełem prawdziwie monumentalnem, zbliżonem w charakterze swoim do Statui Wolności, stojącej u wejścia do portu w New Yorku. Pomnik wzniesiony będzie w Gdyni u wejścia do portu na molo południowem.

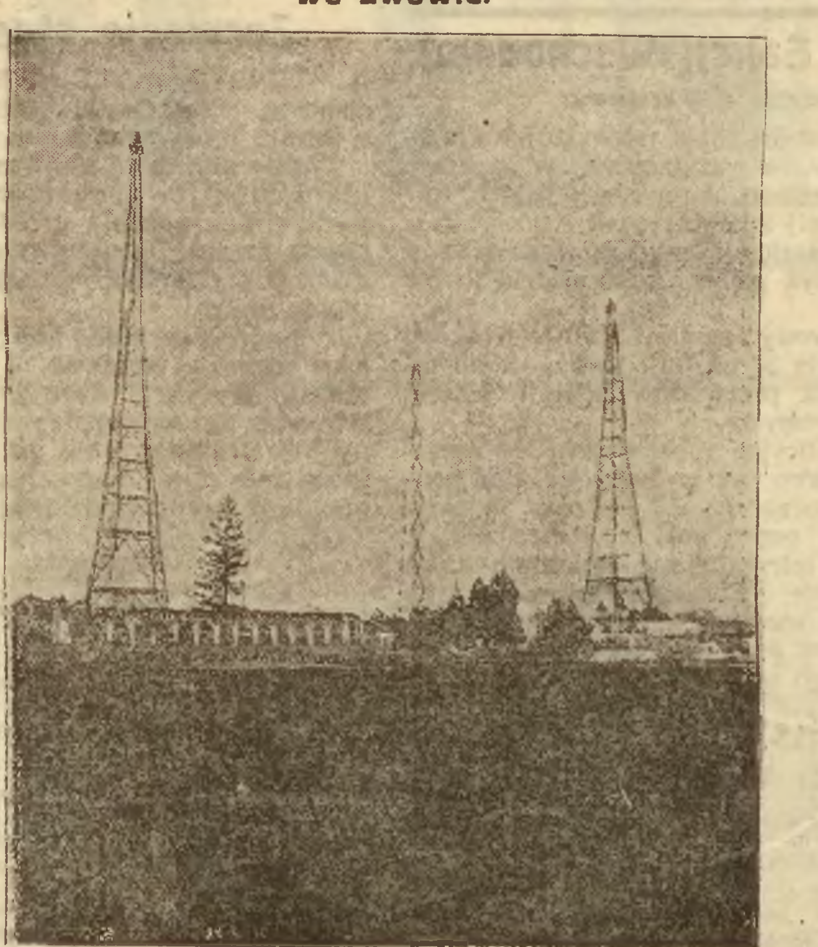
Warunki konkursu przewidują, iż stanąć doń mogą obywatele Rzeczypospolitej Polskiej lub obywatele innych państw, uważający się za Polaków.

Za najlepsze prace będą przyznane trzy nagrody na ogólną sumę 32.500 zł., a mianowicie: I-sza — 15.000 zł., druga — 10.000 zł. i III-a 7.500 zł. Pozatem sąd konkursowy może zakupić projekty nienagrodzone po 3.000 zł. każdy.

Termin nadsyłania prac konkursowych upływa w dniu 31-go stycznia 1931 roku. Prace konkursowe należy odsyłać do wydziału architektury Politechniki Warszawskiej, ulica Koszykowa Nr. 55.

Sąd konkursowy stanowią: prof. dr. Kazimierz Bartel (Lwów), prof. Adolf Szyszko-Bohusz (Kraków), prof. Tadeusz Breyer (Warszawa), dyr. Br. Gembarzewski (Warszawa), prof. Wojciech Jastrzębowski (Warszawa), min. inż. Eug. Kwiatkowski (Warszawa), prof. Zdzisław Mączeński (Warszawa), prof. Witold Minkiewicz (Lwów), dyr. T. Nosowicz (Warszawa), red. Czesław Peche (Warszawa), prof. Cz. Przybylski (Warszawa), prof. F. Ruszczyc (Wilno), dyr. Wład. Skoczylas i prof. Karol Tichy. Warunki konkursu: w min. przem. i handlu — pokój 275.

Nowowzniesiona wielka radjostacja antenowa we Lwowie.



II-gie Targi Północne.

Łotwa nie weźmie udziału w Targach Północnych.

Przed paru tygodniami w Rydze bawił dyrektor Targów Północnych p. Łuczkowski, który prowadził tam rokowania z łotewskiemi organizacjami handlowo-przemysłowemi i z członkami rządu w sprawie udziału Łotwy w Targach Północnych. Jak wiadomo, Łotwa zgodziła się wówczas wystąpić na Targach.

Obecnie sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Rząd łotewski oświadczył, że wydatki na urządzenie własnych pawilonów na wystawach w Brukseli i Kownie tak wyczerpały jego skarb, iż na zbudowanie pawilonu w Wilnie nie ma już środków, i z tego powodu nie będzie brał udziału w Targach Północnych.

Należy przypuszczać, iż do podobnej odpowiedzi skłoniła Łotwę naganka prasy litewskiej, która poprostu groziła bojkotem w Litwie tym firmom łotewskim, które wezmą udział w Targach Północnych. (*m*).

Wykrycie wielkiej organizacji szpiegowskiej.

Władze bezpieczeństwa publicznego wespół z K. O. P-em wpadły na trop wielkiej i szeroko rozgałęzionej organizacji szpiegowskiej, która operowała na pograniczu polsko-litewskiem. W związku z tem aresztowano kilka osób, którym dowiedziono współpracę z litewskim wywiadem wojskowym i policją polityczną. Dwóch aresztowanych w najbliższym czasie stanie przed sądem w Wilnie. Czeka ich surowa i zasłużona kara. (m)

KRONIKA

Wtorek 19 Sierpnia	Dziś: Juljusza M., Marjana W. Jutro: Bernarda Op. i Samuela. Wschód słońca—g. 4 m. 26. Zachód „ —g. 18 m. 52.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 18/VIII—1930 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 761
Temperatura średnia + 16° C
„ najwyższa: + 20° C
„ najniższa: + 12° C
Opad w milimetrach: —
Wiatr przeważający: południ.
Tendencja barom.: wzrost.
Uwagi: pogodnie.

OSOBISTE.

— **Kurator Okręgu Szkolnego** Wileńskiego p. Pogorzelski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął w dniu dzisiejszym urzędowanie.

URZĘDOWA.

— **Nominacja.** Pan minister spraw wewnętrznych mianował dotychczasowego zast. starosty grodzkiego w Wilnie p. Jana Mieszkowskiego starostą grodzkim w Białymstoku.

MIEJSKA.

— **Nowa spółdzielnia budowlana pracowników miejskich.** Część pracowników miejskich, która nie przystąpiła do powstałej niedawno spółdzielni mieszkaniowej pracowników miejskich, założyła własną spółdzielnię mieszkaniową, obejmującą już 50 osób. Statut nowej spółdzielni został już opracowany i przesłany do sądu grodzkiego do zatwierdzenia. Nowa spółdzielnia będzie budowała domy na Pośpieszce. W tym celu od jej obecnego właściciela p. Aleksandrowicza zostanie zakupiony na kredyt obszar ziemi, który członkowie spółdzielni będą spłacali ratami. Obecnie nowa spółdzielnia zabiega o to, aby Kasa Komunalna lub magistrat m. Wilna wystawiły za nich gwarancję przed p. Aleksandrowiczem za spłacenie należności za ziemię. (m)

— **Ceny mięsa.** Według notowań sekcji rzeźni i rynków magistratu m. Wilna, ceny mięsa w Wilnie przedstawiają się w chwili obecnej następująco: mięso wołowe I-ej kategorji w hurcie 2 zł. za klg., cielęcina I-ej kategorji 1.70 zł. za klg. w sprzedaży detalicznej, baranina I-ej kategorji 1.70 zł. za klg., wieprzowina II-ej kategorji 2 zł. za klg. w detalu (m)

— **Stan chorób zakaźnych.** W ciągu ubiegłego tygodnia na terenie m. Wilna zanotowano następujące choroby zakaźne: dur brzuszny 4 wypadki, paratyfus 1, płonica 13 (1 zgon), błonica 2, róża 6, kształusiec 4, gruźlica 11 (10 zgonów), jaglica 4, grypa 2 wypadki. Ogółem w ub. tygodniu zanotowano 47 wypadków chorób zakaźnych, w tem 11 zgonów (m)

SĄDOWA.

— **Tryb postępowania ze skonfiskowanemi środkami leczniczemi.** Urząd prokuratorski otrzymał w tych dniach od władz centralnych zarządzenie, co należy robić ze skonfiskowanemi przez sądy środkami leczniczemi. Wszystkie środki lecznicze, skonfiskowane przez sądy, należy przekazywać wydziałowi zdrowia urzędu wojewódzkiego, a to w tym celu, aby raz skonfiskowane środki lecznicze nie trafiły ponownie do ogólnego użytku.

Jednocześnie zarządzenie w specjalnej instrukcji wyjaśnia wydziałowi zdrowia, że środki te może on sprzedać firmie, uprawnionej do sprzedaży podobnych artykułów, wyręczoną zaś za to sumę przekazać odnośnemu sądowi. Jeżeli wartość skonfiskowanych środków przewyższa sumę 20 zł., należy je przekazać któremuś ze szpitali publicznych. Niedozwolone do obrotu skonfiskowane środki, lecz posiadające pewną wartość leczniczą, należy przekazywać szpitalom miejskim bez względu na wartość pieniężną tych środków. (m)

SPRAWY SZKOLNE.

— **Kursy koedukacyjne** z programem gimnazjów państwowych im. Komisji Edukacji Narodowej pod protektoratem Polskiej Macierzy Szkolnej, przyjmują wpisy na rok szkolny 1930/31 do wszystkich klas gimnazjum. System półroczny. Przyjęcia odbywają się na podstawie egzaminu wstępnego lub świadectw szkolnych. Kancelarja czynna od 5—7 po poł. prócz niedziel i świąt ul. Biskupia 12—6.

WYCIECZKI.

— **Wycieczka fińska w Wilnie** Dnia 29-go b. m. do Wilna przybędzie wycieczka fińskiej młodzieży akademickiej w liczbie 12 osób, zorganizowana przez koło opieki nad akademikami polskimi zagranicą.

Wraz z wycieczką przybywa również redaktor poczytnego pisma fińskiego „Suomen maa" p. Uekkila.

Goście zwiedzą miasto i zapoznają się z z zabytkami historycznemi Wilna, poczem po jednodniowym pobycie powrócą do Finlandji. (m)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZ.

— **Uroczyste powitanie sztandaru Federacji.** W niedzielę o godz. 8-ej rano przybył do Wilna pociągiem pośpiesznym z Warszawy pluton sztandarowy Wileńskiego Oddziału Federacji P. Z. O. O. (Z. O. W.) przywożąc ze sobą nowy sztandar poświęcony, jak już pisaliśmy, podczas III Zjazdu Federacji P. Z. O. O. w Warszawie w dniu 15 b. m.

Na dworcu odbyło się uroczyste powitanie sztandaru. Na peronie ustawiły się szeregi legjonistów, dowborczyków i inwalidów ze sztandarami i orkiestrami. Pluton sztandarowy po wyjściu z pociągu przedefilował przed frontem oddziałów przy dźwiękach hymnu narodowego, poczem przed dworcem odbyła się defilada, którą przyjął p. o. wojewody wileńskiego wicewojewoda Kirtiklis, w otoczeniu przedstawicieli władz i starszyzny Federacji.

— **Poświęcenie sztandaru T-wa Śpiewaczego „Echo".** W niedzielę o godz. 9.15 w Bazylice odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru T-wa Śpiewaczego „Echo", połączone z godami srebrnemi dyrygenta tego chóru p. Kalinowskiego. Aktu poświęcenia podczas Mszy Św. dokonał ks. kan. Żebrowski

RÓŻNE.

— **Ruch autobusowy na linji Wilno—Nowa Wilejka.** Naskutek rozporządzenia Starostwa Grodzkiego ruch autobusowy między Wilnem a Nową Wilejką będzie ulepszony. Jak dotąd kursować będą co pół godziny z placu Orzeszkowej autobusy Nr. 19 do Nowo-Wilejki. Oprócz tego począwszy od wtorku 19 b. m. kursować będą od ulicy Królewskiej róg Zamkowej do Nowo-Wilejki autobusy Spółdzielni oznaczone Nr. 5-b, które będą miały tę dogodność iż jadący niemi będą mogli otrzymywać bilety z przesiadaniem we wszystkich kierunkach w obrębie miasta Wilna. Autobusy 5-b kursować będą w odstępach półgodzinnych od 6.15 do 23. Cena za przejazd Wilno—Nowa Wilejka i odwrotnie będzie dwojaki: 1) Z przesiadaniem we wszystkich kierunkach m. Wilna — 1 zł. 2) bez przesiadania — 80 gr.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski „Lutnia".** Dziś subtelna komedja Verneuilla „Kochanek Pani Vidal", obfitująca w sceny pełne wytwornego humoru i sentymentu. Role główne znalazły świetnych wykonawców w osobach Wernicz i Krecznara. Bilety zniżkowe i kredytowane ważne.

W przygotowaniu ostatnia nowość — współczesna komedja Z. Kaweckiego „Para nie para".



— **Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim.** Ostatnie przedstawienie komedji „Papa". Największy sukces artystyczny sezonu letniego wesoła komedja Caillaveta i Flersa „Papa", na której publiczność bawi się wybornie, grana będzie jeszcze dziś i jutro.

Wobec nadwyraz niskich cen w Teatrze Letnim — bilety zniżkowe nie ważne.

— **Najbliższe premjery w Teatrze Letnim.** Dwie perły repertuaru komedjowego polskiego: **„Majster i czeladnik"** Korzeniowskiego, oraz **„Marcowy kawaler"** Blizińskiego, ukażą się w Teatrze Letnim w dniach najbliższych.

RADJO

WTOREK, dnia 19 sierpnia 1930 r.

11.58: Sygnał czasu. 12.05: Gramofon. 13.00: Kom. meteorologiczny. 17.15: Program dzienny. 17.20: Kom. Zw. Młodzieży Rzem. 17.35: Odczyt i koncert. 19.00: Audycja liter.: „Klamka zapadła" i „Nowela Nr. 1241" 19.30: Feljeton. 19.45: Program na środę rozmait. 20.00: Pras. dzien. radj. 20.15: Odcinek powieściowy. 20.30: Koncert. 22.20 Feljeton i komunikaty.

ŚRODA, dnia 20 sierpnia 1930 r.

11.58: Sygnał czasu z Warszawy. 12.05. Gramofon. 12.30: Audycja dla dzieci. 13.00: Komunikat meteorologiczny. 17.15: Program dzienny. 17.20: Chwilka strzelecka. 17.35: Radjokronika i koncert. 19.00: Monolog regjonalny Ciotki Albinowej. 19.25: „Co widziałem na Śląsku" część II-ga z cyklu „Do Wilna powróciwszy" — pogadanka. 19.30: Program na czwartek i rozmaitości. 20.00: Prasowy dziennik radjowy, koncert, kwadrans literacki, komunikaty i muzyka taneczna.

DZIŚ W RADJO dn. 19 sierpnia
Godz. 19.00 „Klamka zapadła".
169

Egzamin letni.

I w naturze i w życiu człowieka — lato jest okresem jakgdyby egzaminu.

Zdaje egzamin młodzież szkolna. Rezultat całorocznej pracy szkolnej wydaje owoce: promocja, dyplomy, matury.

Ziemia zdaje egzamin ze swej płodności — zbiory, żniwa...

Rolnik zdaje egzamin ze swej pracowitości, zapobiegliwości, rozumu i wiedzy. Co posiał — to i pożnie.

A człowiek przeciętny, pracownik fizyczny czy umysłowy — również ma okazję do zdania egzaminu z całorocznej pracy i przezorności.

Lato jest sezonem znacznie zwiększonych wydatków.

Letnie mieszkanie, wyjazd urlopowy, letni przyodziewek itp.

Kto przez cały rok zapobiegliwie zbierał pieniądze, kto przezornie oszczędzał, pomnąc, że czeka go w lecie sporo wydatków, ten mógł podnieść ze swej książki oszczędnościowej P. K. O. uskładany fundusik i ten mógł wpełni zażywać uroków lata.

Kto tego nie robił przez rok cały, kto wydawał wszystko bez reszty — dla tego lato jest powodem do przykrości gotówkowych, albo, co gorsza, powoduje długi.

Tak czy inaczej, teraz, u schyłku lata, mając świeżo w pamięci potrzeby lata, — winniśmy odnowa zacząć oszczędzać i zpowrotem zapełnić książeczkę P. K. O. nowemi wpłatami, aby przyszłe lato nie zastało nas nieprzygotowanych. **M. Cz.**

—oo—

Obrót czekowy P. K. O.

w m-cu lipcu 1930 r.

Ogólny obrót dokonany za pośrednictwem rachunków czekowych P. K. O. osiągnął w ciągu m-ca lipca b. r. kwotę 2.029 miljonów zł., z czego na operacje czekowe bezgotówkowe przypadało 1.287 miljonów, czyli 63,4%.

W porównaniu z miesiącem ubiegłym obrót czekowy P. K. O. wykazuje wzrost o 207 miljonów zł.

Jednocześnie ze wzrostem kwoty obrotu czekowego P. K. O. wzrosła również liczba kont czekowych P. K. O., mimo, że P. K. O. przeprowadza obecnie intensywną likwidację kont nieczynnych.

Liczba kont czekowych na dzień 31/VII b. r. wyniosła — **64.664.**

NA WILEŃSKIM BRUKU

KRADZIEŻE.

Abramowicz Boża (Zawalna 24) zameldowała iż do jej mieszkania w czasie jej nieobecności przyszedł jakiś nieznajomy osobnik, który zakomunikował służącej iż jest on znajomym Abramowicza. Korzystając z chwilowej nieuwagi służącej, skradł srebrną cukiernicę i srebrną łyżkę stołową. Straty wynoszą 350 złotych.

— Maciejewski Stanisław (Stefańska 29) zameldował o kradzieży z niezamkniętej komody w jego mieszkaniu 270 zł. w gotówce.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Szolc Szmuel zamieszkały w Oranach, powiatu wileńsko-trockiego w czasie pobytu u krewnej w Wilnie Szfiel Sary (Szeptyckiego Nr. 5) poderżnął sobie żyły u obu rąk i nóg w celach samobójczych. Odwieziono go do szpitala Żydowskiego.

BÓJKA.

Pomiędzy szoferem autobusu Nr. 14028 Oziębłowskim Józefem a przejeżdżającymi wieśniakami wynikła bójka na tle tego, iż wieśniacy zatarasowali drogę swemi wozami i umyślnie nie dawali przejechać autobusowi. Wówczas Oziębłowski zatrzymał autobus i wstąpił z nimi w sprzeczkę, na co wieśniacy poczęli go okładać batami. Na pomoc szoferowi podążyło dwóch policjantów. Ze względu na opór jaki stawiali zatrzymani nałożono im kajdanki poczem odprowadzono do komisarjatu. Okazali się nimi: Gilewski Jan ze wsi Ogrodniki, Wiszniewski Jan i Stankiewicz Konstanty z Niemierza oraz Wiszniewski Antoni ze wsi Kotłowo. Zatrzymani byli w stanie pijanym.

CO SIĘ STAŁO Z DZIEWCZYNĄ?

Dnia 15 b. m. Jakubiłowicz Janina (Sofjana 6) zameldowała iż 6 b. m. była na wycieczce w lesie za Pośpieszką z Daszkiewicz Apolonją (Ciesielska 4) w towarzystwie 4-ch mężczyzn gdzie się rozłączyły. Od tego czasu Jakubiłowicz Daszkiewiczównę nie widuje i podejrzewa że z tą ostatnią mogło się coś złego wydarzyć.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Zamachy terorystyczne w Galicji Wschodniej.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Ze Lwowa donoszą, iż wzmożona ostatnio akcja terorystów ukraińskich z pod znaku U. O. W. i komunistów, wyrażająca się w napadzie na ambulans pocztowy i licznych podpaleniach majątków polskich, doprowadziła przedwczoraj do przerwania linij telefonicznych i telegraficznych, łączących Lwów z resztą kraju. Zamach ten mógł doprowadzić do katastrofalnych następstw na kolejach, gdyż przez kilka godzin Lwów był zupełnie odcięty od świata.

Nieznani sprawcy przecięli 24 przewody na linji Lwów—Kraków, następnie 21 na linji Lwów—Stryj, wreszcie 24 na linji Lwów—Stanisławów—Bukareszt. Również przecięto kilka przewodów na linji łączącej Lwów z Warszawą na odcinku Lwów—Przemyśl.

Wszczęte natychmiast dochodzenia policyjne doprowadziły do aresztowania kilku bojowców ukraińskich zarówno we Lwowie, jak i na prowincji. Nazwiska aresztowanych, wobec toczącego się śledztwa, są trzymane w tajemnicy. Śledztwo prowadzone przez policję stwierdziło, iż przerwania komunikacji telefonicznej i telegraficznej dokonało kilku młodych mężczyzn, którzy boso wspinali się po słupach telegraficznych i nożycami przecinali druty. Zamach ten wywołał w całym Lwowie poruszenie, tem bardziej, że dokonano go w przeddzień otwarcia Targów Wschodnich i rocznicy zamachu bombowego na Targi.

Odpowiedź min. Zauniusa na listy gen. sekretarza L. N. w sprawie zajścia w Dmitrówce.

Min. Zaunius wystosował do gener. sekretarza L. N. odpowiedź na listy jego z dn. 28 maja i 26 czerwca r. b. w sprawie zajścia w Dmitrówce, jak też na odpis listu zastępcy prezesa Rady i sprawozdawcy, przesłanego przez gener. sekretarza dn. 31 maja b. r.

List wyraża opinję rządu litewskiego, iż pogląd zastępcy prezesa Rady i sprawozdawcy, według którego w tym wypadku nie można zastosować środków przewidzianych w 7-ym art. rezolucji Rady L. N. z dn. 10 grudnia 1927 r., wątpliwe, czy się daje uzgodnić z duchem tej rezolucji.

Co do uwagi Polski, iż depesza rządu litewskiego z dn. 22 maja „jest interwencja rządu litewskiego do praw wewnętrznych Polski", całkiem nie odpowiada rzeczywistości.

Takie stanowisko Polski jest przeciwne prawnej i politycznej sytuacji Wilna i międzynarodowym zobowiązaniom Polski, złożonym Lidze Narodów.

Rząd litewski najkategoryczniej protestuje przeciwko podobnemu oświadczeniu Polski.

Jednomyślność narodu francuskiego.

PARYŻ, 18.VIII (Pat). „Ere Nouvelle" w artykule wstępnym potępia wystąpienia ministra Treviranusa, przytaczając przytem krytykę nietylko pism francuskich, ale i włoskich. Jednocześnie dziennik stwierdza: Po swojej drugiej mowie Treviranus nie zasługuje na żadne pobłażanie. Dziś już Treviranus wie— pisze „Ere Nouvelle"—że we Francji istnieje całkowita i stanowcza jednomyślność w sprawie, którą miał nieostrożność poruszyć. Należy pragnąć—kończy dziennik — ażeby minister Treviranus nie wypowiedział już trzeciej mowy, wykazał on bowiem, że nawet wtedy, gdy chce się poprawić, pogłębia tylko swoją winę.

—.—

Bierność może tylko zaszkodzić.

PARYŻ, 18.VIII. (Pat). Dzisiejszy „Journal des Debats", pochwalając energiczny protest min. Zaleskiego, pisze: Milczenie rządów zainteresowanych przynieść może bardzo smutne wyniki. Francja powinnaby poprzeć protest Polski i przypomnieć Niemcom zasadnicze warunki poprawnych stosunków międzypaństwowych. Locarno miało rozpocząć erę pokoju i dobrej woli. Pora byłaby o tem przypomnieć.

Kołchozy odmawiają oddawania zboża.

RYGA, 17.8. (ATE). Prasa sowiecka zamieszcza alarmujące wiadomości o licznych wypadkach odmowy kolektywów rolnych oddawania zboża do magazynów rządowych. Jeden z kolektywów w okręgu Stawropolskim ogłosił strajk rolny na znak protestu przeciwko nałożeniu zbyt wysokiego kontyngentu na zboże podlegające złożeniu do magazynów rządowych.

Szereg kolektywów w tym okręgu oświadczył za pośrednictwem swych delegatów, iż nie odda ani jednego korca zboża, które jest potrzebne członkom kolektywów. W kolektywach nad Donem uchwalane są rezolucje o przedterminowej sprzedaży zboża prywatnym kupcom i zakładany jest protest przeciwko zbyt niskim cenom na zboże, wyznaczanym przez rząd.

„Prawda" nawołuje partję i miejscową administrację do walki z bojkotem, ogłoszonym przez kolektywy, który zagraża aprowizacji miasta.

Zaostrzenie zatargu persko-tureckiego.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych.

LONDYN, 18.VIII. (ATE). Konflikt turecko-perski wszedł w fazę nowego zaostrzenia. Rząd turecki zerwał stosunki dyplomatyczne z Persją i odwołał posła tureckiego w Teheranie.

Odwołanie miało nastąpić na własną prośbę posła tureckiego, który uznał za niemożliwy swój dalszy pobyt w Teheranie wobec faktu przekroczenia granicy perskiej przez wojska tureckie i rozpoczęcia działań wojennych na terytorjum perskiem przeciwko Kurdom. O szczegółach odwołania posła tureckiego brak jest dalszych wiadomości.

Angielskie koła polityczne, zaniepokojone zaostrzeniem stosunków turecko-perskich, stwierdzają jednak, że jak dotąd, konflikt między Turcją i Persją rozwija się w sposób niezwykły: pomimo istnienia aktów międzynarodowych towarzyszących wybuchowi wojny, jak przekroczenie granicy przez wojska obce i odwołanie przedstawiciela dyplomatycznego — słowo „Wojna" nie zostało jeszcze oficjalnie wypowiedziane przez rządy obu państw.

Starcie Persów z Kurdami.

STAMBUŁ, 18. VIII. (Pat.). Donoszą ze źródeł perskich, iż między Persami a Kurdami doszło do gwałtownej bitwy, w czasie której padło 300 Kurdów. Po stronie perskiej było 40 zabitych. Wiadomość o energicznej akcji Persów przeciwko Kurdom wywołała w całej Turcji jak najlepsze wrażenie.

Powstanie Afrydów.

Groźna sytuacja w okręgu Peszawaru.

LONDYN, 18. VIII. (A. T. E.). „Daily Telegraph" donosi, iż ogłoszenie stanu wojennego w Peszawarze i w północno-zachodnich okręgach Indyj nastąpiło naskutek żądania władz lokalnych, które zwróciły się do wice-króla Indyj, przedstawiając konieczność rozszerzenia pełnomocnictw władzy cywilnej.

Ogłoszenie stanu wojennego stwierdza, iż powstanie Afrydów oraz sprzymierzonych z nimi plemion rozrosło się do niepokojących rozmiarów. Walki z powstańcami prowadzone są na froncie 150 klm. Według przypuszczalnych obliczeń w walkach partyzanckich powstańców bierze udział około 10 tysięcy powstańców, uzbrojonych w nowoczesną broń. Wojska angielskie górują nad powstańcami uzbrojeniem, posiadają bowiem samoloty i samochody pancerne w ilości jednak niewystarczającej. Do miejscowości ogarniętych powstaniem wysyłane są pośpiesznie posiłki.

Sytuację w okręgu Peszawaru pisma angielskie oceniaja jako groźną, wyrażają jednak przekonanie, że w ciągu tygodnia wojska angielskie zdołają zadać powstańcom decydującą klęskę.

Chwilowe stłumienie ruchu powstańczego.

SIMLACH, 18.VIII. (Pat). Jak donoszą z Peshawar, wczoraj ogłoszono tam stan oblężenia. Według ostatnich doniesień, większość Afrydów rozproszyła się, jedna kkilka oddziałów pozostało dotychczas w okolicy, inne zaś znajdują się w południowej części dorzecza rzeki Bara. Działalność powtórnych ekspedycyj karnych w znacznym stopniu stłumiła ruch powstańczy.

Sowiety szykują rewolucję w Indjach.

BERLIN, 18. VIII. (A. T. E.). „Rul", powołując się na informacje osoby, która niedawno przyjechała z Taszkientu, podaje następujące szczegóły o akcji przygotowywanej w Sowietach, celem wzniecenia rewolucji w Indjach. Akcja ta koncentruje się w Taszkiencie, a kieruje nią dowódca środkowo-azjatyckiego okręgu wojennego Dybienko i sekretarz azjatyckiego biura partji komunistycznej Zieleński. Otrzymali oni w roku ubiegłym na wywołanie przeciwangielskich rozruchów w Indjach 3,5 miljona rubli w walucie indyjskiej, perskiej i afgańskiej. Celem zatarcia śladów na kierowników akcji powołano przywódców poszczególnych plemion tubylczych, jak Afrydów, Turangów, Masozajów i innych.

W środkowo-azjatyckiej szkole wojennej imienia Lenina w Taszkiencie odbyły się specjalne kursy wojskowe dla przyszłych instruktorów plemion powstańczych, z pośród których niewątpliwie rekrutują się obecni przywódcy powstania Afrydów. Wyszkolenie odbywało się przedewszystkiem w duchu praktyczuym, przyczem główną uwagę zwracano na taktykę walki przeciwko nowoczesnej broni: samolotom i wozom pancernym.

Mieszkańcy Taszkientu często obserwowali egzotycznych wychowanków szkoły wojennej, którzy ćwiczyli się w wysadzaniu mostów i rozbieraniu torów kolejowych. W Taszkiencie znajduje się również centrala, zaopatrująca powstańców hinduskich w broń. Dla zatarcia śladów władze sowieckie nabywały broń wyłącznie pochodzenia angielskiego. Magazyny broni umieszczono w odludnych miejscowościach wzdłuż granicy sowieckiej, a opieka nad temi tajnemi arsenałami powierzono wodzom poszczególnych szczepów, pod naczelnem kierownictwem specjalnego komisarza.

Cztery wyroki śmierci za ukrywanie bilonu.

MOSKWA, 18.VIII. (Pat). Wychodząc z założenia, że skupywanie i ukrywanie bilonu srebrnego dokonywane jest przez elementy kontrrewolucyjne, dążące do dezorganizacji systemu monetarnego Z. S. R. R., G. P. U. skazało na śmierć przez rozstrzelanie 4 osoby, oskarżone o ukrywanie bilonu. Byli to przeważnie kupcy. Wyrok został wykonany. Pozatem wiele osób oskarżonych o ukrywanie bilonu skazano na dłuższe lub krótsze kary więzienia.

647 godzin w powietrzu.

ST. LOUIS, 18.VIII. (Pat). Lotnicy Jackson i O'Brien wylądowali tu po locie, który trwał 647 godzin 29 minut i 30 sekund. Lotnicy pobili dotychczasowy rekord wytrzymałości lotu braci Hunter (553 godziny 41 min.).

Autobus wpadł do Elby.

PRAGA, 18.VIII. (Pat). W miejscowości Hohenelbe, w górach Olbrzymich w Czechach północnych, autobus, wiozący wycieczkę, spadł do Elby. 8 osób utonęło. 9 jest rannych, w tej liczbie 1 bardzo ciężko. Przyczyną wypadku było poślizgnięcie się autobusu na mokrej jezdni przy wymijaniu samochodu.

Wielka powódź w okręgu dolnej Łaby.

BERLIN, 18.VIII. (Pat). Okręg dolnej Łaby nawiedzony został kilkakrotnie powodzią. Nadbrzeżne wsie znajdują się pod wodą, niesprzątnięte zaś częściowo zbiory uległy zniszczeniu wskutek podmycia pól okolicznych. Również rzeka Oste i jej dopływy znacznie przybrały i zalały łąki i nadbrzeżnie lasy. Dotychczas wylew pochłonął jedną ofiarę.

Tragiczny wypadek.

RADOM, 18.VIII. (Pat). Dziś o godz. 7.30 w Jedlni pod Radomiem w czasie, kiedy co dnia tłumy urzędników oczekują na pociąg do Radomia, zdarzył się tragiczny wypadek. W Jedlni krzyżują się o tej porze pociągi osobowe, zdążające do Radomia oraz mieszane, idące w stronę Dęblina.

W tym czasie jedna z dziewczynek nazwiskiem Rozalja Misialska nie widząc że pociągi zbliżają się z dwóch stron, przebiegła przez jeden tor, jednak ujrzawszy nadchodzący pociąg, chciała wrócić na peron. W międzyczasie nadbiegł drugi pociąg, który zmiażdżył dziewczynie głowę i stopy. Nieszczęśliwą ofiarą zajął się dr. Neumann z Radomia, który ulokował ją w przedziale ze słabemi oznakami życia i odwiózł do Radomia. Tu jednak Misialska skonała.

Start francuzów na podbój Atlantyku.

PARYŻ, 18.VIII. Słynni piloci francuscy Costes i Bellonte wystartowali w niedzielę między godz. 4—5 rano do przelotu przez Antlantyk do Nowego Jorku. Wiadomości o pogodzie nad Atlantykiem brzmią pomyślnie Aparat, na którym lecą dzielni lotnicy, nosi znamienną nazwę „Znak zapytania".

Wyniki mistrzostw pływackich.



P. Jarkuliszówna (SKLA), rekordzistka polska w stylu dowolnym i klasycznym.

SPORT

POLSKA ZDOBYWA MISTRZOSTWO EUROPY.

W finale dwójek bez sternika zwyciężyła Polska w czasie 6:27 sek. po zaciętej walce na finiszu z Węgrami 6:30,4 sek. i Francją 6:31,8 sek.

W finale czwórek ze sternikiem pierwsze miejsce zajęła Danja 5:26,4 sek. przed Włochami 6:03 sek. i Holandją 6:03,6 sek.

PRZEZ CIEŚNINĘ DARDANELSKĄ.

ANKARA, 18. VIII. (Pat.). Angielska rekordzistka miss Mercedes przepłynęła dzisiaj cieśninę Dardanelską z Tenger po stronie europejskiej do latarni Kumkale na brzegu anatolijskim. Dystans 4 mil ang. miss Mercedes przepłynęła w czasie 2 godz. 55 minut.

—o—

WŚRÓD PISM

— **Nr. 33 „Tygodnika Ilustrowanego"** porusza zagadnienia zbrojeń niemieckich, które na tle niedawnej mowy Trawiranusa nabierają szczególnej plastyki. Zofja Kossak-Szczucka w głęboko ujętym feljetonie „W kraju pracy" mówi o historycznym „trójkącie trzech cesarzy" i o życiu w kopalniach Górnego Śląska. Zdzisław Kleszczyński kreśli swe wrażenia z pobytu w Bayrouth na wagnerowskiem przedstawieniu. Bernard Skórzewski daje żywy pamiętnik swego lotu nad Afryką. Niezwykle rzeczowe argumenty wytacza dr. Sas-Jaworski w walce „o nowy ustrój rolniczy". Przekład fragmentu z poematu „Mirola" Fryderyka Mistrala, poety prowansalskiego, artykuł o polskim „Cavaliero servanto", feljetonik „Nie wszystko śliczne, co zagraniczne", kronika nowych wydawnictw, poetycki fragment z „Turnieju żywych szachów" Janusza Stępowskiego i dalszy ciąg powieści Morstina „Rozgrzeszenie" składają się na bogatą treść „Tygodnika Ilustrowanego".

—oo—

Propagandowy lot Zeppelina nad Prusami Wschodniemi.

Dnia 24 b. m. nad terytorjum Prus Wschodnich przeleci sterowiec „Hr. Zeppelin", odbywając lot propagandowy. W miastach wschodnio-pruskich rozwijana jest obecnie intensywna propaganda celem zgotowania Zeppelinowi wielkiej manifestacji. Propagandą kierują czynniki szowinistyczne, które zmierzają do uczynienia z lotu Zeppelina wielkiej demonstracji nacjonalistycznej. **(Iskra).**

Ślady zaginionego kontynentu

W kołach naukowych wielkie zainteresowanie wywołało odkrycie, dokonane ostatnio przez profesora uniwersytetu nowozelandzkiego, Browna. Uczony ten wrócił obecnie z wyprawy na wyspy Wielkanocne, które, jego zdaniem, są szczątkiem olbrzymiego, pochłoniętego przez ocean, kontynentu, obejmującego niegdyś całą niemal południową półkulę, a więc przestrzenie obecnych południowych wód Pacyfiku i Atlantyku. Na potwierdzenie swej tezy prof. Brown przywiózł z wysp Wielkanocnych kilkadziesiąt olbrzymich posągów kamiennych, pochodzących z zamierzchłej epoki. Posągi te wyobrażają ludzi o rysach twarzy zupełnie odmiennych od rysów obecnych mieszkańców tych wysp. Są to prawdopodobnie posągi wodzów szczepów, należących do zaginionej rasy, zamieszkującej w odległej epoce ów zaginiony ląd, tajemnicę którego kryją wody oceanów.

Humor zagraniczny.

Szef firmy, który złapał praktykanta na kłamstwie, surowo:

— Czy ty wiesz, mój chłopcze co się u nas robi z chłopcami, którzy kłamią?

— Wiem, panie szefie, — odpowiada rezolutnie chłopiec. — Gdy wyrastają, wysała się ich, jako akwizytorów.

* * *

Sędzia śledczy pyta policjanta:

— Jak się panu udało schwytać oskarżonego bez niczyjej pomocy?

Policjant: — To jest namiętny piłkarz. Gdy tylko gwizdnąłem, natychmiast stanął.

* * *

Żona u łoża ciężko chorego męża:

— Nie rozpaczaj, zobaczymy się wkrótce w lepszym świecie.

* * *

Szef do starego pracownika:

— Ten nieporządek, to już prawdziwy skandal. Mówię panu, gdyby nie to, że pan już tyle lat u mnie pracuje, jużbym panu dawno był wymówił.

* * *

— Słyszałem, że pańska powieść wyszła już w drugiem wydaniu. Jakim sposobem tak prędko ją wykupiono?

— To z mojej strony mały podstęp. Zamieściłem w drobnych ogłoszeniach osobistych: „Poszukuję towarzyszki życia, która podobna jest do bohaterki powieści „Zgubione perły". W przeciągu dwóch dni nakład był rozprzedany.

* * *

Miljoner do znajomego: — Pieniądz nie posiada żadnej wartości. Jest tylko ułudą.

Znajomy: — Może się pan tą swoją ułudą ze mną podzieli.

Kino Miejskie SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.
Od dnia 15 do 19 sierpnia 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy: **Miłość i łzy Szopena** Dramat wielkich uczuć, wielk. człow.
Aktów 12. W rolach głównych: Fryderyk Szopen — **Pierre Blanchar**, Marja Wodzińska — **Mary Bell**, George Sand—**Germaine Laugier**, Delfina Potocka—**Zofja Zajączkowska**, Antoni Wodziński—**Stefan Czacki**.
Nad program: **Zima w Alpach** — w 1-m akcie.
Kasa czynna od g. 5 m. 30.—Początek seansów od g. 6-ej.—Następny program **„Motocyklem ponad obłoki"**.

Pierwszy Dźwiękowy KINO-TEATR **„HELIOS"** Wilno, Wileńska 38.
Premjera! Od godz. 4.30 do 7 ceny zniżone: Balkon 60 gr. Parter 1 zł. **Wielki przebój dźwiękowy!**
Ulubieniec publiczności, mistrz ekranu **John Gilbert** w najnowszej swej kreacji! **Noce w pustyniach**
Fascynujący dramat erotyczny. Mistrzowska gra. Początek o godz. 4.30, ostatni seans o godz. 10.15.

DŹWIĘKOWE KINO **„HOLLYWOOD"** ul. A. Mickiewicza 22.
Dziś! **Rudolf Valentino!** Firma Paramount ogromnym nakładem trudu i pieniędzy odźwiękowiła najlepszy jego film **KREW NA PIASKU**
rez. twórcy „Ben-Hura" — Freda Niblo w/g powieści największ. z pisarzy hiszpańsk. Wincenta Blasco Ibaneza.
Nad program: **Dodatek muzyczno-śpiewny.**
Do godz. 7 ej ceny miejsc: Balkon 80 gr. Parter 1 zł. — Początek seansów o godz. 5-ej, ostatni o godz. 10.30

Kino Kolejowe **OGNISKO** (obok dworca kolejow.)
DZIŚ i dni następnych! Największy historyczny film polski **HURAGAN** Dramat w aktach, W rolach gł.: **Zbyszko Sawan, Zelwerowicz, Renata Renée, Janka Leńska.**
Huragan to przełom w naszej sztuce filmowej! Piękne i wzrusz. sceny! Wspan. wizja walk powstańcz. 1863 r.
Początek seansów o godz 6 ej, w niedziele i święta o godz. 4 ej po poł.

Polskie Kino **WANDA** ul. Wielka 30, tel. 14-81
D Z I Ś ! Niebywała najnowsza sensacja! Niezap. „Ben Hur" — **RAMON NOVARRO** jako **„POGANIN"** w niemej wersji p. t. **Gdzie się ulica kończy**
Egzotyczny przepiękny film w 8-miu aktach. W rolach głównych **Ramon Novarro** i **Alice Terry.**
Nad program: Potężne arcydzieło p-g powieści **Victora Hugo** p. t. **Człowiek śmiechu** Tragedja w 12 akt. W roli gł: **Conrad Veidt, Mary Philbin** i **Olga Bakłanowa.**

Na stancję w centrum miasta, przyjmę 4-5 dziewczynek za niewysoką opłatę z młodszych klas gimnazjalnych. Zapewniona troskliwa serdeczna opieka i pomoc w nauce. Odżywianie obfite i zdrowe, pokoje ciepłe i suche. Dom parterowy z ogródkiem. Zgłoszenia przyjmuje od czwartku dnia 21 sierpnia między godz. 9—4. Łukiszki Ciasna 22—1, Lipińska. 138

Spólnik (czka) potrzebny zaraz z kapitałem od **5.000 zł.** do Przemysłowo-Handlowego interesu, zysk pewny, ryzyka żadnego. Dowiedzieć się: Wilno, Wileńska Nr. 5, zakład malarski W. Woźnickiego. 146

Rutynowana nauczycielka udziela lekcyj muzyki i języka francuskiego. Wileńska 30 m. 10.

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Juljan Mościcki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej 25 m. 10, zgodnie z art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 19 sierpnia 1930 roku, o godz. 10 rano, w Wilnie przy ul. Słowackiego 22, odbędzie się sprzedaż z licytacji, należącego do firmy Kaukazki Młyn Parowy majątku ruchomego, składającego się z urządzenia młyna, oszacowanego na sumę 237.400 zł. na zaspokojenie pretensji B-ci Jakielów i innych w sumie 36.039 zł. 70 gr. oraz 5417 dolarów z %% i kosztami. Licytacja ponowna i zgodnie z art. 1070 U. P. C. majątek może być sprzedany niżej szacunku.
1441/VI—170 Komornik Sądowy J. MOŚCICKI.

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, VI rewiru: Jan Lepieszo, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zamkowej Nr. 15 m. 2, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dn. 22 sierpnia 1930 r. o g. 10 rano, w Wilnie, przy ulicy Skopówka Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należącej do dłużnika Chaima Finfera, składającej się z urządzenia mieszkaniowego, oszacowanej dla licytacji na sumę 1200 złotych na zaspokojenie pretensji Mendela Fajwuszewicza.
Komornik Sądu Powiatowego
1442/VI—172 J. Lepieszo.

KAWIARNIA „Królewianka" ul. Królewska 9.
Wydaje śniadania, obiady i kolacje — zdrowe, tanio i obficie. Zimne i gorące zakąski. Piwo. Gabinety. Dla stołujących się miesięcznie zniżka.

Zgub. Poświadcz. Obywatelstwa wyd. przez Komisarza Rządu na m. Wilno na im. Ruwina Glezera, zam. w Wilnie przy ul. Konarskiego 54, unieważnia się. 168

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Święciany na imię Nikodema Malinowskiego — unieważnia się. 154—1

KOMUNIKAT.
Szczęśliwe **LOSY** do 5-ej klasy XXI-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej, ciągnienie której rozpoczyna się dn. 9 września i trwać będzie do dn. 14 października r. b.
JUŻ są do nabycia w słynnej i najszczęśliwszej kolekturze
H. Minkowski WILNO, Niemiecka 35, tel. 13-17, P.K.O. 80 928.
Centrala: Warszawa, Nalewki 40, tel. 296 35 i 195-81, P. K. O. 3 553. — Oddziały: **Lida**, ul. Suwalska Nr. 28, tel. 136, P. K. O. 20.439; **Palestyna, Tel-Awiw**, ul. Jaanyel 25
Śpieszcie czem prędzej do nas po szczęśliwe losy, aby zabezpieczyć sobie i rodzinie swojej dobrą przyszłość.
Zamówienia zamiejscowe wysyłamy odwrotną pocztą po wpłaceniu na konto P.K.O. № 80 928.

KURJER WILEŃSKI Spółka z ogr. odpow. DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA **„ZNICZ"** Wilno, św. Jańska Nr. 1 Telefon 3-40.
Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów, bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie WYKONYWA PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

Oszczędności swoje złote i dolary ulokuj na 12 proc rocznie. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. **Lombard** Plac Katedralny, Biskupia 12. Wydaje pożyczki pod zastaw: złota, srebra, brylantów, futer, mebli, pianin, samochodów i wszelkich towarów. 2335

Akuszerka Marja Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. № 3093 1898

Przyjmę kilka uczenic na mieszkanie z utrzymaniem. Lekcje muzyki i francuskiego na miejscu. Opieka zapewniona. Uniwersytecka 4 m. 6. Prof. Konserwatorjum J. Świętorzecka. 153

Od roku 1843 istnieje **Wilenkin** ul. TATARSKA 20 **Meble** jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t.d. **Wykwintne, Mocne,** NIEDROGO, na dogodnych warunkach I NA RATY. NADESZŁY NOWOŚCI.

Poszukuję POKOJU z wszelkiemi wygodami w śródmieściu. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego". 94

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 80 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, zagraniczne — 100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Antoni Wiszniewski